Nr 163. Kraków, 17 Lipca — Czwartek. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 zł.	6 zł.	2 zł. 50 c.
„ Niemieckiem	28 zł.	7 zł.	3 zł.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 zł.	8 zł.	3 zł.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inserata) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt, za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 ex. dla zamiejscowych, a 50 cnt od 100 ex. dla miejscowych prenumeratorów. — **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Kraków 16 lipca.

Przegląd Polityczny.

Podaną przez *Nar. Listy*, a reprodukowaną przez nas także wiadomość o zaprowadzeniu czeskiego języka przy najwyższym trybunale państwowym, redukują same *Nar. Listy* tylko do tego, iż ma być utworzoną kancelarya dla tłumaczeń na język czeski najwyższych orzeczeń na te podania, jakie do niższych sądów wnoszone były w języku czeskim, i że wskutek tego do kancelaryi tej powołanych będzie kilku konceptowych urzędników. Według statutu organizacyjnego najwyższego trybunału państwa z r. 1850 tak jak dotąd, tak i nadal sprawy załatwiane będą w języku niemieckim, a do rezolucyi doręczanej stronom dołączone będzie tłumaczenie. Dotychczas przekład taki był sporządzany w sądzie wyższym, a obecnie dokonywanym będzie odrazu w Wiedniu. O zmianie składu senatu przy najwyższym trybunale, tudzież o odnośnem przedłożeniu do Rady państwa, wogóle nawet nie pomyślano.

Ukończyły się wybory do trzech nowych sejmów, które na podstawie patentu cesarskiego z d. 29 maja rozwiązane zostały, a mianowicie do sejmu niższo-austryackiego, morawskiego i bukowińskiego. O dokonanych do tych sejmów wyborach już dawniej pisaliśmy. Dziś tylko w uzupełnieniu dodajemy, że do sejmu bukowińskiego z kuryi wielkiej własności w pierwszem kole wyborczem wyszli dwaj dawni posłowie, radcy konsystorza Calinesku i Zurkan, a w drugiem kole wybrani zostali ponownie na 140 głosujących 73 głosami: Grigorcea, baron Styrca, Lupul, Marin, Mustaca i Szymonowicz; po raz pierwszy zaś wchodzą do sejmu: Aritonowicz i Szymonowicz. 33 wyborców wręczyło protest przeciw wyborom.

Wybory do sejmu szląskiego i styryjskiego, odbywać się będą w tym tygodniu, a do sejmu arulańskiego w przyszłym tygodniu. Do sejmów: karyntyjskiego, górno-austryackiego i salzburskiego, odbędą się wybory w późniejszych terminach. Wczoraj odbywały się wybory do sejmu szląskiego z kuryi gmin wiejskich. W okręgu Cieszyńskiem wyszli, jak wiadomo z telegramów, dwaj kandydaci narodowi: X. Świeży i Paweł Kania. Pomyślny ten wypadek wyborów należy zawdzięczyć przyprowadzonemu do skutku porozumieniu i zgodzie między dwoma stronnictwami, na jakie rozbijała się do niedawna ludność polska na Szląsku, a co ułatwiało zwycięstwo antinarodowym kandydatom przy wyborach. Z drugiej jednak strony wypada nam zanotować, że wczoraj wieczorem już po zamknięciu dziennika, otrzymaliśmy wiadomość telegraficzną, iż w okręgu Bielskim został wybrany Pelar, a w okręgu Frydeckim Piotrzyk, obaj włościanie, którzy kandydowali na własną rękę. Kandydaci stawiani ze strony narodowej upadli.

Z Izby handlowej berneńskiej został wybrany do sejmu Rudolf Auspitz. Z Berna donoszą, że klub *centrum* i lewica zgodzili się na wybór do Wydziału następujących posłów: Mannera, br. Belrupta, Dra Prombera, Dra Frendla. Dwaj pierwsi należą do *centrum*, dwaj ostatni do lewicy. Oba kluby zgodziły się dalej na wybór Dra Schroma, tudzież na szóstego kandydata czeskiego, którego zamianuje klub prawicy. Kandydatem tym będzie prawdopodobnie Dr Tuczek. W ten sposób będą mieli Niemcy 4, a Czesi 2 głosy w Wydziale krajowym.

Prager Abendb'att zamieszcza z datą 14 lipca następujący telegram z Lipy czeskiej: „Wydział rolniczo-leśnego stowarzyszenia dla politycznego okręgu Lipa czeska, uchwalił na wczorajszem posiedzeniu jednomyślnie wyrazić dyrektorowi szkoły rolniczej w Kadaniu Drowi Schneiderowi, za jego męzkie wystąpienie przeciw podziałowi rady kultury krajowej, a szczególnie przeciw ustąpieniu niemieckich delegatów z tejże instytucyi, wskutek czego interesa niemieckich rolniczych stowarzyszeń, a tem samem i interes rolnictwa samego, szkodę ponieśćby musiały, najzupełniejsze zaufanie i uznanie.“ Przypomnieć należy, że Dr Schneider do niedawna należał do najbardziej wpływowych przywódzców niemieckiego stronnictwa w Czechach, które się go wyrzekło właśnie wskutek tego, iż się sprzeciwiał propagowanemu przez nie podziałowi kultury krajowej na czeską i niemiecką. Dr Schneider złożył mandat poselski, a jak już wczoraj wspomnieliśmy w Przeglądzie, pracuje on w Czechach nad zawiązaniem nowej partyi austryacko-niemieckiej, której zasadnicze punkta programu podaliśmy.

Minister wspólnych finansów p. Kallay, złożył Cesarzowi w Ischl szczegółowe sprawozdanie ze swej inspekcyjnej podróży po Bośni. Równocześnie donoszą z Serajewa, że wskutek najwyższego polecenia zarządzona została tegoroczna rekrutacya w Bośni i Hercegowinie na jesień. Powołanych będzie do służby nowych 1200 ludzi, z lat popisowych 1863 i 1864, a po ukończonym asenterunku utworzone zostaną cztery nowe bośniackie kompanie piechoty.

Sejm kroacki został znowu własnoręcznem pismem cesarskiem, przedłożonem przez bana, aż do dalszego rozporządzenia odroczony. Na ostatniem jednak posiedzeniu przyjął on ostatecznie znaczną większością ustawę o zawieszeniu prawa nieusuwalności urzędników sądowych.

Na początku sierpnia ma się ban, hr. Khuen-Hedervary, udać w podróż w okolice pogranicza, aby osobiście rozpoznać stan rzeczy, wytworzony przez agitacye Starcewicza.

Jak corocznie od lat kilku, tak i w tym roku nastąpi zjazd cesarzy niemieckiego i austryackiego, będący najlepszym zakładem trwałości pokoju europejskiego.

Cesarz niemiecki przepędził, jak to zwykł czynić corocznie, kilka dni dla rozrywki w zamku na wyspie jeziora Boden, zwanej Mainau, zkąd 14 b. m. miał wyjechać do Gastein.

Nordd. Allg. Ztg zaprzecza różnym wyjaśnieniom, które niektóre dzienniki w sprawach nieporozumień między Stoschem, dawnym ministrem marynarki, Bernuthem i innymi urzędnikami, a kanclerzem zachodziły. Chociaż *Nordd. Allg. Ztg* prostuje rzeczywiście niektóre mylnie przez dzienniki podane szczegóły, jednak krótki sens moralny tej rozwlekłej polemiki dziennikarskiej jest ostatecznie taki, że kto tylko nie naginał się bezwzględnie do danych mu bezpośrednio lub pośrednio z góry wskazówek i ośmielił się mieć zdanie własne, do którego już samo wysokie stanowisko, jakie zajmował, obowiązywało, znalazł się w końcu w smutnej konieczności opuszczenia swego stanowiska. Wykazywane przez *Nordd. Allg. Ztg* fakta, że się Stosch nie pogniewał z ks. Bismarkiem, ale tylko (z działającym oczywiście z jego polecenia) Delbruckiem, Bernuth zaś tylko z podrzędną figurą, (ale tajne polecenia mającą) i t. p. sprostowania, nie zmieniają niczego w rygorystycznej naturze tego ostracyzmu, jaki w hierarchii urzędniczej niemieckiej i pruskiej od najwyższych do najniższych szczebli panuje.

Nordd. Allg. Ztg podała krótką wzmiankę, bez wszelkich uwag, że w niemieckich rękach znajduje się 15 milionów funtów szter. czyli 300 milionów marek, czteroprocentowego „unifikowanego“ długu egipskiego. Krótka ta wzmianka zrobiła wielkie wrażenie, uważają ją bowiem za półurzędowe *avis*, że interes niemiecki w sprawie finansowej egipskiej nie jest tak małym, jak się zrazu spodziewano, i że skutkiem tego reprezentant Niemiec na konferencyi opierać się będzie redukcyi procentów, przynajmniej od tej kategoryi papierów egipskich, które w Niemczech najbardziej są rozpowszechnione.

Journal des Débats ogłasza sprawozdanie Lanessana, uzasadniające kredyt na wyprawę do Madagaskaru, w którym podnosi szczególnie dogodność portów w ważnym punkcie Oceanu indyjskiego, korzyści handlowe i urodzajność gruntów, pod politycznym zaś względem, konieczność utrzymania powagi Francyi wobec niczem nieusprawiedliwionego oporu Hovasów.

Pol. Cor. ogłasza list misyonarza, należącego do jej korespondentów, z Kairu 4 b. m., w którym tenże stwierdza upadek Chartumu i Berberu tudzież rzeź w Debbah. Ze szczegółów tyczących się przejścia Chartumu w ręce stronników Mahdiego, tyle tylko jest pewnem, że Gordon, austryacki konsul Hansal i ajent konsularny Herbin zostali przy życiu.

Zdaje się, że rząd angielski wie doskonale o tem wszystkiem, chociaż tego nie ogłasza. Widać to z ostatnich rozporządzeń jego, z których wynika, że mu już o nic więcej nie chodzi, jak o ubezpieczenie Assuanu od strony drogi Nilowej, a Suakimu od strony morza czerwonego.

Towarzystwo pedagogiczne.

Jutro rozpoczynają się w Tarnowie obrady XVIII walnego zgromadzenia Towarzystwa pedagogicznego, które tak chlubną i pożyteczną działalność na polu naszego szkolnictwa od lat wielu rozwija. Przed laty dwunastu zebrali się po raz pierwszy reprezentanci naszego nauczycielstwa w murach Tarnowa, a to w tym właśnie czasie, gdy władze krajowe przygotowywały projekt krajowych ustaw szkolnych z roku 1873, na których się opiera obecna organizacya szkół ludowych. Jutro walny zjazd Tow. pedag. obradować będzie właśnie nad wnioskami delegatów komitetu wiecowego, mającemi na celu ulepszenie bytu nauczycieli i podniesienie stanu szkół ludowych. Z obrad tych podawać będziemy szczegółowe sprawozdania w codziennych korespondencyach, jakie od umyślnie na ten cel delegowanego sprawozdawcy odbierać będziemy. Życząc obradom zjazdu najpomyślniejszych rezultatów, uważamy za stosowne podać czytelnikom naszym kilka szczegółów ważniejszych z całorocznej czynności Zarządu głównego, z czego sami ocenią najlepiej tę niestrudzoną gorliwość, jaką Towarz. pedag. w sprawach szkół ludowych rozwija. Szczegóły czerpiemy ze sprawozdania, jakie jutro zjazdowi będzie przedłożonem.

Dział I.

Czynności Zarządu Głównego.

Zarząd Główny Towarzystwa pedagogicznego, uzupełniony wyborami na XVII walnem Zgromadzeniu w Kołomyi, ukonstytuował się, wybierając dyrektorem Dra Karola Benoniego, skarbnikiem p. Marka Makowskiego, kontrolorem funduszu Zarządu Głównego p. Maryana Łomnickiego, a sekretarzem p. Franciszka Próchnickiego. W składzie więc Zarządu Głównego zaszły w roku ubiegłym ważniejsze zmiany, albowiem długoletni dyrektor Zarządu Głównego i administrator *Szkoły*, Dr Alfred Zgórski, powołany właśnie na stanowisko dyrektora Banku krajowego, zrzec się musiał pełnionej dotychczas funkcyi w Zarządzie Głównym, pozostając jednak nadal członkiem tegoż Zarządu. Dotychczasowy sekretarz Zarządu Głównego Dr Anatol Lewicki, powołany na posadę profesora historyi austryackiej do Uniwersytetu Jagiellońskiego, opuścił Lwów i wystąpił z grona członków Zarządu Głównego. Zarząd Główny osobnem pismem wyraził Drowi Lewickiemu żal z powodu utraty tak znakomitego współpracownika, a zarazem radość, że go na tak zaszczytne powołano stanowisko. Administratorem wydawnictw od lat sześciu bez przerwy jest Dr Karol Benoni, redakcyę *Szkoły* prowadzi p. Bolesław Baranowski, a administracyę objął w tym roku Dr Teofil Gerstmann.

Zarząd Główny powołał w skład swój z głosem doradczym w miejsce Dra Lewickiego p. Szczęsnego Parasiewicza, zaszczytnie znanego pedagoga i sekretarza „Komitetu wydawnictw ludowych.“

W roku ubiegłym zmarli dwaj członkowie honorowi Towarzystwa pedagogicznego. W październiku r. z. zmarł Dr Feliks Strzelecki, członek honorowy i były prezes Towarzystwa pedagogicznego. Zarząd Główny Tow. ped. złożył u stóp trumny zmarłego przez deputacyę wieniec pamiątkowy i uczestniczył gremialnie w pochodzie pogrzebowym, członek zaś Zarządu p. B. Baranowski wygłosił nad grobem w imieniu Towarzystwa pedagogicznego mowę pogrzebową. W lutym r. b. zaś umarł hr. Stanisław Potocki z Rymanowa, którego Towarzystwo pedagogiczne dla wielkich jego zasług około rozwoju oświaty i szkolnictwa w kraju, obdarzyło w r. 1877 godnością członka honorowego.

Pod koniec feryj zeszłorocznych zaniepokojone zostało nauczycielstwo całego kraju rozporządzeniem władzy szkolnej, znoszącem wszystkie klasy równorzędne w szkołach ludowych, co pociągnęło za sobą uwolnienie z posady wszystkich zastępców nauczycieli. Tym sposobem przeszło 200 młodych nauczycieli i nauczycielek pozbawionych zostało nagle sposobu do życia, bez najmniejszej ze swojej strony winy. Zarząd Główny Tow. ped. na pierwszem swojem posiedzeniu zajął się energicznie tą sprawą i wysłał deputacyę pod przewodnictwem swojego prezesa do p. Namiestnika, ażeby powitała nowo-mianowanego prezesa Rady szkolnej krajowej, a zarazem przedstawiła mu memoryał w sprawie nagłego zwinięcia klas równorzędnych. Pan Namiestnik bardzo pochlebnie wyraził się o dotychczasowej działalności Towarzystwa pedagogicznego, uznał wielkie jego zasługi około rozwoju oświaty w kraju, i zapewnił reprezentantów Zarządu Głównego o swojej dla tegoż Towarzystwa życzliwości. Przechodząc zaś do sprawy wspomnianego rozporządzenia Rady szkolnej krajowej, znoszącego chwilowo t. zw. paralelki w szkołach ludowych, oświadczył p. Namiestnik, że zdaniem jego „szkoła potrzebuje spokoju i nie może być przedmiotem eksperymentów,“ jeżeli ma rozwijać się prawidłowo i należyte wydawać owoce. Zarazem oświadczył p. Namiestnik stanowczo, że zarządzenie spowodowane tym okólnikiem Rady szkolnej w najbliższym czasie będzie cofnięte, zwłaszcza, iż jest nadzieja, że Sejm zabezpieczy zapewne fundusz potrzebny do utrzymania naszych szkół ludowych na dzisiejszym stopniu rozwoju.

Oświadczenie to pana Namiestnika, ogłoszone w dziennikach publicznych, poprawiło od razu znacznie sytuacyą, a wiadomo powszechnie, że Rada szkolna krajowa wkrótce rozporządzenie wspomniane cofnęła, tak, że szkoły nasze tylko chwilowo narażone były na pewien rozstrój.

Kiedy Sejm krajowy w wrześniu r. z. rozpoczął swoje obrady, pospieszył Zarząd główny z wniesieniem znanego memoryału w sprawie zmiany ustaw szkolnych, jakkolwiek nie tail sobie, że usposobienie Sejmu, pod wpływem znanego projektu Wydziału krajowego co do utworzenia t. zw. szkół posiłkowych, nie bardzo było przychylne dla załatwienia próśb i żądań sformułowanych w memoryale Towarzystwa pedagogicznego. Uważał też Zarząd główny za swój obowiązek wyrazić otwarcie zapatrywania swoje na ów projekt Wydziału krajowego, który wydawał się Zarządowi głównemu dla rozwoju szkolnictwa ludowego niewłaściwym. Poświęciwszy sprawie tej osobno dwa posiedzenia, ułożył Zarząd główny obszerny memoryał, w którym oświadczył się przeciw projektowanym szkołom posiłkowym i nauczycielom niekwalifikowanym, wyrażając przedewszystkiem obawę, że proponowany w owym projekcie sposób pozyskania nauczycieli do czytania i pisania obalić może w ludności wiarę, iż szkoła jest instytucyą wychowawczą, a utworzyć w społeczeństwie balast z 2500 ludzi, których potem usunąć nie tak łatwą będzie rzeczą, odstraszyć adeptów stanu nauczycielskiego i wyludnić seminarya nauczycielskie, obniżyć zatem obecny poziom inteligencyi i moralności nauczycielstwa. — Poddawszy rozważnej, ale stanowczej krytyce rzeczony projekt, — sformułował Zarząd główny w końcu swoje żądania w tym kierunku, ażeby Wys. Sejm, rozpatrując sprawę szkolną, raczył: „uskutecznić sprawiedliwy rozkład kontrahowania funduszów szkolnych, zapewnić rok rocznie znaczniejszy fundusz na zakładanie szkół w tych gminach, które ich jeszcze nie mają, wyjednać u rządu wystarczającą liczbę inspektorów krajowych i okręgowych, spowodować ścisłą kontrolę w administracyi funduszami szkolnymi okręgowymi; określić ściśle stanowisko swoje wobec władz wykonawczych celem uniknięcia różnic w zapatrywaniach, które niewątpliwie szkodzą dzisiaj sprawie rozwoju szkolnictwa, a nareszcie uspokoić zatrwożone umysły nauczycieli i napełnić otuchą tych pracowników, iż kraj, nie mogąc na razie poprawić ich doli, umie przynajmniej ocenić i uznać rzetelne zasługi, niesione dla dobra oświaty.“ Memoryał ten wręczył Zarząd główny wszystkim posłom krajowym, i jak wiadomo, wniosek

---

Z podróży po Francyi południowej.

(8) (Ciąg dalszy).

12 marca.

Zrana przechadzałem się po ulicach i zaszedłem na ożywioną bardzo targowicę w pobliżu placu „de l'horloge,“ widziałem stary gmach Templaryuszów z pięknemi gotyckiemi oknami i prześliczną baroccową fasadę kościoła du Saint Sacrement.

Chociaż Avignon liczy teraz tylko 35,000 mieszkańców, a dawniej miał do 80,000, jednak nie robi wcale wrażenia miasta opustoszałego, obumarłego, jak n. p. Ravenna. W ulicach ludzie się cisną, wszędzie widać zamożność, mimo, że mi powiadano, iż dobrobyt podupadł z powodu zniszczenia winnic przez phylloxerę. Piękne domy prywatne co chwilę zwracają oko na siebie; najładniejszym z nich jest dawny hotel de Crilon z początków XVII wieku, niegdyś mieszkanie słynnego i dzielnego towarzysza broni Henryka IV, któremu wzniesiono przed trzydziestu laty pomnik na placu „de l'horloge“. Narzecze tutejsze, zepsuty język prowansalski, wielki ma dla mnie urok. Z trudnością tylko mogę w siebie wmówić, iż ludzie rozmawiający tak biegle i żywo obcym dla mnie językiem, rozumieją także po francusku i usiłuję zawsze wyrazić się w ich dyalekcie. Przypomina on bardziej język hiszpański niż włoski, ma swych poetów i akademie, a co do znaczenia stoi mniej więcej na równi z narzeczem północno-niemieckiem.

Następnie poszedłem raz jeszcze do papieskiego pałacu, a tym razem freski Martiniego daleko więcej mi się podobały, niż dnia poprzedniego, gdym je oglądał pod pierwszem przykrem wrażeniem zniszczenia i uszkodzenia. Dzisiaj byłem już na to przygotowany i cieszyłem się, widząc scenę jakąś dość dobrze zachowaną, lub głowę tkwiącą jeszcze na barkach jej właściciela. Powinowactwo z Fiesolem, które już wczoraj spostrzegłem, dzisiaj sprawdziłem dokładniej, i to tak w postaciach proroków w sali konsystorza, jak i w niektórych kompozycyach w górnej kaplicy. W kaplicy dolnej, bardzo pięknem jest Objawienie Chrystusa, z mieczem w ustach, w białej szacie, otoczonego świecznikami apokaliptycznymi, przed którym klęczy św. Jan.

Po południu pojechałem koleją żelazną, którą przedwczoraj przybyłem, aż do Orange, gdzie się dostałem za pół godziny, aby obejrzeć tamtejsze rzymskie budowle: teatr i łuk tryumfalny. Ten ostatni stoi dość daleko od dworca kolei na północnym krańcu miasta. Sprawia osobliwe wrażenie, przypominające mi podobne budowle baroccowe, n. p. Porta San Gallo we Florencyi. Na trzech przejściach łukowych wspiera się attyka, ozdobiona tylko w części środkowej rzeźbami i to po obu stronach. Rzeźby te przedstawiają zamęt bitwy, a niektóre szczegóły naturalistycznego zakroju budzą wielkie zajęcie, n. p. w rzeźbie od strony miasta jeździec pędzący naprzód, zwrócony w $^3/_4$; lecz całość zawiła i nienależycie ugrupowana stoi daleko niżej pod tym względem, niż podobne sceny na kolumnie Trajana. Płaszczyzny poniżej attyki nad łukami bocznymi, niższymi znacznie od środkowego, pokrywa rzeźba, która przedstawia rzuconą bezładnie broń, pancerze i inne emblemata wojny, nie sprawiająca wcale pożądanego wrażenia. Na wąskich ścianach znać ślady pojmanych barbarzyńców i lepiej ugrupowane wojenne przybory. Łuk ten pochodzący prawdopodobnie z II w. po Chr., został w ostatnich czasach odrestaurowany. Ztąd poszedłem przez miasto niepokaźne i niezbyt przyjemne do teatru rzymskiego, który leży na krańcu południowym. Jestto jeden z największych zachowanych teatrów starożytnych i opiera się o potężne wzgórze, które w tej stronie nad miastem się wznosi, a w jego skalistem łonie wykuto miejsca dla widzów. Stoi jeszcze budynek sceniczny, co oprócz teatrów w Pamfilii, jest jedynem w tym rodzaju zjawiskiem; obok niego zaś stoją po obu stronach budynki poboczne. W pobliżu teatru są nadto szczątki cyrku, który mógł pomieścić 20,000 ludzi. Ze szczytu wzgórza przypatrzyłem się okolicy. Krajobraz różni się niewiele od okolicy Avignonu, lecz niestety gęsta mgła zasłaniała widok, tak, że kontury gór nie rysowały się jasno.

13 Marca.

Wreszcie dzień słoneczny, jakkolwiek wyziewami przesycone niebiosa szaro-błękitne. O ósmej zrana pojechałem powozem przez most łańcuchowy do Ville Neuve d'Avignon. Obecnie licha mieścina z 3,000 mieszkańców miała niegdyś wielkie znaczenie jako gród graniczny obszaru królów francuskich naprzeciw papieskiego Avignonu. Dziś jeszcze, jak Sestos i Alcydos poglądają groźnie ku sobie fort St. André i pałac Avignoński. W kościele szpitalnym spoczywa Innocenty VI, pomnik jego jest z wieku XIV, a przypomina Jana XXII w Avignonie, który zapewne jest jego naśladownictwem, tylko w formach tutejszego pomnika mniej gry, a całość ma więcej godności. Dwie sale przez zakonnice pokazywane, zawierają pomiędzy obrazami bez wartości, dwa piękne egzemplarze północnego malarstwa XV wieku. Jeden z nich, opłakiwanie Chrystusa, na tle złotem, figury wielkości naturalnej, — umarły Chrystus na łonie Maryi, Jan, Magdalena, klęczący fundator. Głowy pełne wyrazu, ręce bardzo misternie wykonane, zwłoki w otrętwiałej pozycyi przypominają Van der Weydena, podczas gdy fundator i inne figury nie pokazują wcale jego sposobu malowania. Obok wisi wyobrażenie tryumfującego Kościoła, które przypisywano królowi René. Przy obserwacyi obrazu, pierwsza wpada na myśl Trójca Duerera w Belwederze, tylko że tu Boskie osoby i Marya, którą Ojciec i Syn koronują, są wielkości naturalnej, inni święci natomiast mają $^1/_6$ tejże. U dołu, lecz nieoddzielone jako predella, bardzo mały grób Chrystusa, grób Maryi, niewinne dzieci, piekło, czyściec i przedpiekle pod wzgórkiem, na którym Bóg z krzaka cierniowego z Mojżeszem rozmawia, podczas gdy pasterz świnie pasąc, na fujarce przygrywa. Wyższa większa część na tle złotem. Małe figury zrobione wybornie, Marya wdzięczna, ma typ francuski; przywiodła mi na myśl Jana Fouquet. Jest to zapewne znakomite dzieło jakiegoś Francuza, który był pod wpływem niderlandzkim. W głównym kościele pokazują w zakrystyi nader piękną na metr wysoką Madonnę, z dzieckiem z kości słoniowej, — pomalowaną, z XIV wieku. Zaniedbana „Chartreuse“ posiada freski z szkoły Giotta, na których znać wpływ Simona. Pojechałem ztąd w kierunku zachodnim na wzgórze, zkąd miałem dobry widok na oba miasta, ich mury i wieże, bieg Rodanu i okoliczne góry. Po raz pierwszy widziałem w stronie północno-zachodniej od Avignonu śniegiem pokryty szczyt Mont Ventoux, najwyższej góry w okolicy, który od mego przybycia po za chmurami był ukryty, a krajobrazowi znamienity nadaje charakter. Dalej jechałem okolicą dość smutną, która od czasu pojawienia się phylloxery niemal odłogiem leży, a wraz z okurzonymi krzakami i drzewami przy drodze krajowej rozpaczliwe sprawiała wrażenie. Tu i owdzie widziałem w pewnem oddaleniu miasteczka i wsie; nie spotkałem wszelako w samotnej podróży prawie nikogo. Przed istnieniem kolei żelaznej, gdy tędy wiele wozów przejeżdżało, miały zbojeckie bandy często drogę niepewną czynić. W odległości około $1^1/_2$ godziny od Villeneuve pokazał mi woźnica w kierunku południowym wieże miasta Beaucaire i Rodan, a daleko poza niemi, jako słaby, mglisty obraz, sylwetę miasta Arles. Po upływie półtorej godziny miałem przed sobą Pont du Gard, jedną z najpiękniejszych rzymskich budowli, które naszych czasów dotrwały. Zaraz na pierwszę wejrzenie tego pomnika zrozumiałem, dlaczego J. J. Rousseau, mógł o nim się wyrazić, że był jedyną rzeczą, która nie zawiodła jego oczekiwania. Most unosi wodociąg, który do Nimes, starożytnego Namausus, sprowadzał wodę dwóch źródeł, przez rzeczkę Gard, od jednego dębami zimowymi zalesionego wzgórza, do drugiego. Jest on 160' wysoki, a składa się z trzech piątr arkad, z których najwyższy szereg ma 880' długości. Najniższą galeryą mogą wozy przejeżdżać, najwyższa, nad którą znajduje się kanał wodociągu jest znacznie niższą i ma potrójną ilość łuków. Całość ma świetny, ciepły ton złoty, który znamionuje budowle rzymskie.

Przejechałem przez dolną galeryę i zostawiłem pojazd w małej gospodzie na prawym brzegu. Aby obejrzeć górną część mostu, poszedłem pierwszą nadarzającą się drogą w górę, i już sądziłem, żem się zabłąkał, gdy się przedemną otworzył tunel, będący dalszym ciągiem akwaduktu, i wiódł mię przez najwyższy szereg arkad do kanału, który przeszedłem schylony.

Przez najniższe piętro szedłem znów z powrotem, napawając się widokiem świetnych stosunków budowy i tłem pełnem harmonii. Po skromnem śniadaniu pod gołem niebem poszedłem po pod most ku zameczkowi St. Privat, o 20 minut oddalonemu, który posiada piękne, w sposób starożytny urządzone izby.

W powrocie miałem przed sobą Pont du Gard, przez którego arkady błękit nieba przeglądał. — Słońce piekło dotkliwie; cóż dopiero musi tu być w lipcu. Ztąd ruszyłem do stacyi Remoulins, a po trzech godzinach dostałem się koleją żelazną do Nimes. Pierwsze wrażenie było przyjemne; szeroka ulica, wysadzona dwoma rzędami drzew, prowadzi na wielki półokrągły plac, który przypomina Prato dal Valle w Padwie. Odwiedziłem pana Revoil, rządowego architekta, któremu byłem polecony, a ten był tyle uprzejmy, że mnie zaraz zaprowadził do amfiteatru, który się restauruje pod jego kierownictwem. Amfiteatr leży wcale blisko od wspomnianego placu, a gdyśmy weszli, czyniono właśnie przygotowania do walki byków, które i w tym roku na wzór hiszpański odbyć się mają. Igrzyska te odbywają się w wielu miastach tych okolic, jak w ogóle kraina między Pirenejami a Rodanem ma wiele charakteru hiszpańskiego. Arena jest nieco mniejszą, niż w Weronie, i z tego samego szarego kamienia zbudowana. Pochodzi z II wieku po Chrystusie, jest dobrze zachowaną, a części brakujące uzupełniają z wielkiem zrozumieniem rzeczy. Nowa praca kamieniarska tamże jest podziwienia godnej precyzyi i może iść o lepsze ze starożytną. Godne uwagi są zewnątrz dwie głowy bycze jako wsporniki gzymsowe, a wewnątrz rodzaj strzelnic; w każdym razie z czasów pierwotnego budowania.

Takich rzeczy nie widziałem nigdy na rzymskiej budowli. Pozostało nadto kilka słupów i okien pochodzących z kaplicy, które wbudowano w jeden z korytarzy, zupełnie tak, jak to uczyniono we fryzie przy Porta nigra w Trewirze.

Następnie ujrzeliśmy sławną, przez wieczorne słońce ozłoconą świątynię „Maison Carrée“, która na małym placu podobnie stoi, jak świątynia w Vienne, z którą też ma niemal wspólną formę i wielkość. Jestto budowla rzymska, wykwintna i wybornie zachowana, z tego samego kamienia, co Pont du Gard; korynckie kapitele i pyszny ornament liściowy, górą jako fryz dokoła obiegający, zdumiewającej precyzyi. Wewnątrz przechowaną jest część starożytności znalezionych w Nimes i w okolicy; w środku Venus, przypominająca pozycyą rąk posąg Syrakuzański, lecz nie tak dobra.

Nimes nie posiada żadnego znacznego, zachowanego kościoła starego; nie mniej niż trzy katolickie, a więcej protestanckich zbudowano w ostatnich czasach, katedra zaś została przez Revoila odnowioną. Pochodzi ona z IX wieku, a częścią z tego samego czasu zachowały się partye fryzu w górze fasady, przedstawiające sceny ze starego testamentu.

Wnętrze całkiem nowe, jest pięknym okazem napowrót obudzonego, romańskiego stylu i prostotą swą wielkie sprawia wrażenie. Praca kamieniarska i tu na podziw zasługuje.

Karol Lanckoroński.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydziału krajowego, odnoszący się do tworzenia t. zw. szkół posiłkowych, niepodlegających Radom szkolnym okręgowym, nie znalazł poparcia u Wys. Sejmu.

W drugiej sprawie, zajmującej żywo umysły nauczycieli, t. j. w sprawie podwyższenia płac nauczycieli, stosownie do końcowego ustępu art. 11 ustawy krajowej z r. 1873, w tych miejscowościach, które według ostatniego spisu ludności do wyższej kategoryi posunięte zostały, odniósł się Zarząd główny również z petycyą do Wys. Sejmu. Sprawa zdawała się być rozstrzygniętą, gdyż Rada szkolna krajowa zaproponowała w tym celu kwotę 16,000 złr. do budżetu szkolnego, potrzebną na podwyższenie płac nauczycieli w tych miejscowościach, licząc od d. 1 lipca 1881 roku. Ponieważ jednak Wys. Sejm krajowy kwoty tej w budżecie funduszu szkolnego na r. 1884 nie umieścił, przeto nauczyciele w rzeczonych miejscowościach dotychczas podwyższonej płacy nie pobierają.

Od jednego z interesowanych gron nauczycielskich nadszedł do Zarządu głównego wniosek, ażeby Zarząd główny wniósł w tej sprawie zażalenie do Trybunału administracyjnego. Zarząd główny jednakże temu życzeniu nie mógł zadość uczynić, ponieważ według przepisów obowiązujących tylko bezpośrednio poszkodowany ma prawo wnieść zażalenie do Trybunału administracyjnego przeciw rozporządzeniu najwyższych władz administracyjnych. Skargi więc Zarządu głównego już ze względów formalnych Trybunał administracyjny byłby nie mógł przyjąc. Zarząd główny nie omieszka jednakże w ponownej petycyi sprawę tę przedłożyć Wys. Sejmowi i spodziewa się, że słuszne zupełnie żądania nauczycieli będą w końcu uwzględnione.

W ciągu obrad sejmowych „Szkoła,“ organ Towarzystwa pedagogicznego, podawała „Luźne uwagi *pro memoria* Wys. Sejmu,“ w których starała się objaśnić ważniejsze kwestye szkolne, traktowane wówczas w sejmowej komisyi szkolnej. Dotyczące numera „Szkoły“ przesyłano wszystkim posłom sejmowym dla informacyi.

Sprawa egzaminów wstępnych do szkół średnich, którą Towarzystwo pedagogiczne na ostatniem Walnem Zgromadzeniu tak żywo się zajmowało, została ostatecznie załatwioną ostatniem rozporządzeniem ministerstwa oświaty, mniej więcej po myśli uchwały Walnego Zgromadzenia. Rzeczone rozporządzenie ministerstwa oświaty, uznając bowiem wadliwość dotychczasowego sposobu przeprowadzenia tych egzaminów, ustanawia znaczne ułatwienia i ograniczenia i nadaje świadectwu szkoły ludowej należne znaczenie, czego właśnie członkowie Tow. pedag. głównie się domagali.

W myśl uchwały ostatniego Walnego Zgromadzenia, miały być w łonie Towarzystwa pedagogicznego utworzone Kółka nauczycieli szkół wyższych, a związek tychże Kółek, mający reprezentacyę swoją we Lwowie, miał stanowić sekcyę krajową szkół wyższych w łonie Towarzystwa pedagogicznego. Z początkiem jesieni zajęto się już przygotowaniami do zorganizowania sekcyi krajowej szkół wyższych, atoli ministerstwo spraw wewnętrznych nie pozwoliło na projektowaną zmianę statutu i zabroniło utworzenia tejże sekcyi. W skutek tego dotychczasowe Kółko nauczycieli szkół wyższych Tow. pedagogicznego, nie mogąc wobec zakazu władzy pogodzić organizacyi swojej z obowiązującym statutem Tow. pedagogicz., postanowiło utworzyć osobne Tow. nauczycieli szkół wyższych, które dnia 9 kwietnia b. r. we Lwowie się ukonstytuowało. Zarząd główny przez reprezentanta swojego powitał nauczycieli szkół wyższych, zebranych na tem zgromadzeniu konstytuującem, wykazując, co Towarzystwo dotychczas dla szkół wyższych zrobiło, i ubolewając, że wskutek zakazu władzy projektowana sekcya szkół wyższych Tow. pedagogicznego nie mogła przyjść do skutku. Nowo wybrany prezes Tow. nauczycieli szkół wyższych, rektor Dr Bronisław Radziszewski, w przemówieniu swojem wstępnem podniósł z naciskiem wielką zasługę Tow. pedagog. i wyraził również żal, że nauczyciele szkół wyższych z wiadomego powodu zmuszeni są utworzyć osobne Towarzystwo, przy czem jednak wyraził nadzieję, że obydwa Towarzystwa najprzyjaźniejsze zawsze wobec siebie zachowają stosunki i w koleżeńskiej działać będą zgodzie, dążąc ku wspólnemu celowi, t. j. ku podniesieniu oświaty w kraju. Tak więc utworzenia się nowego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych nie należy uważać za osłabienie istniejącego Towarzystwa pedagogicznego, ponieważ istnieje ta niepłonna nadzieja, iż nauczyciele szkół wyższych, należąc do Tow. pedagogicznego, z tegoż Towarzystwa nie wystąpią, owszem jak dotąd prace swoje nieść mu będą w ofierze. Najlepszym dowodem przyjaznych stosunków obu Towarzystw jest omawiany już projekt odbywania na przyszłość wspólnych zjazdów, którito projekt w r. b. jednakże nie mógł być jeszcze urzeczywistniony.

Z początkiem marca b. r. odbył się we Lwowie pierwszy zjazd przedstawicieli nowo utworzonych Kółek rolniczych, w których nauczyciele ludowi wybitne zajmują miejsce. Ponieważ było wiadomem Zarządowi głównemu, że w tym zjeździe kilkudziesięciu nauczycieli ludowych, członków Tow. pedagogicznego, weźmie udział, przeto postanowił zaprosić przybyłych z kraju kolegów do lokalu swego na towarzyskie zebranie. Wszyscy zaproszeni raczyli przybyć i tak w kółku przyjaznem spędzono kilka godzin wśród ożywionej przyjacielskiej dyskusyi nad sprawami Kółek rolniczych i o sprawach szkolnictwa krajowego, a węzły przyjaźni łączące wszystkich członków Tow. pedagogicznego przez to zbliżenie się towarzyskie jeszcze bardziej zacieśniły się i utrwaliły.

W roku ubiegłym powstały z inicyatywy Tow. pedagogicznego dwie wyższe szkoły żeńskie, a mianowicie w Jarosławiu i w Sanoku,

Obecnie więc liczy Towarzystwo pedag. cztery wyższe szkoły żeńskie t. j. jarosławską, kołomyjską, sanocką i stryjską. Szkoły te znalazły uznanie u władz decydujących i utrzymują się po części z czesnego, opłacanego przez uczennice, przeważnie zaś z subwencyj udzielanych przez Sejm krajowy i przez instytucye miejscowe. Tow. ped. udziela im poparcia moralnego, a członkowie Towarzystwa, ofiarując im drogi swój czas, przyczyniają się dzielnie ofiarnością swoją do utrzymania tych instytucyj.

Do istniejących sześciu szkół przemysłowych przybyła w roku bieżącym jeszcze szkoła przemysłowa w Stanisławowie, której otwarcie nastąpiło pod szczególnie korzystnymi warunkami. Protektor bowiem tych zakładów naukowych, poseł Ludwik Wierzbicki, który z ramienia Wydziału krajowego odbywa co roku inspekcye tychże, uzyskał uchwalenie subwencyi 700 złr. z funduszu krajowego, jeżeli w ciągu roku w Stanisławowie i w Kołomyi powstaną szkoły przemysłowe na wzór istniejących w innych miejscach podobnych zakładów naukowych. Zarząd oddziału Tow. ped. w Stanisławowie, mając więc z góry zapewnioną subwencyą z funduszu krajowego, przyspieszył uorganizowanie tej szkoły na wzór szkoły lwowskiej, pomijając na razie kwestyą utworzenia szkoły dziennej, połączonej z warstatami. Założenie bowiem szkoły z warstatami, połączone jest z tak wielkimi kosztami, że bez pomocy rządu o założenie takiej szkoły pokusić się trudno, rozpoczęte zaś w tym kierunku rokowania nie doprowadziły jeszcze do pożądanego rezultatu. W Brzeżanach zaś szkoła nie weszła jeszcze w życie z powodu pewnych trudności miejscowych, jakkolwiek Rada szkolna krajowa zatwierdziła już statut, ułożony przez tamtejszy oddział Tow. ped.

Zarząd Główny przyszedł szkołom przemysłowym Tow. ped. w ubiegłym roku z pomocą w ten sposób, że z uzyskanej od Kasy oszczędności subwencyi 200 złr. zaopatrzył te zakłady naukowe w potrzebne podręczniki, szkole zaś sokalskiej udzielił zasiłku pieniężnego. Zajął się też Zarząd Główny uzupełnieniem „Biblioteki dla szkół przemysłowych“ wydając tom IV i V tej publikacyi, co przyczyni się nie mało do ujednostajnienia nauki we wszystkich szkołach przemysłowych, przez Towarzystwo nasze utrzymywanych.

W myśl uchwały zeszłorocznego Walnego zgromadzenia zajął się Zarząd Główny wprowadzeniem w życie instytucyi „Kolonij wakacyjnych.“ Korzystając z uprzejmości oddz. Czarnohorskiego Tow. Tatrzańskiego, który odstąpił gospodę swoją w Żabiu, urządził Zarząd Główny w r. z. kolonię wakacyjną dla 31 uczniów lwowskich szkół publicznych, uzyskawszy w drodze składek publicznych potrzebne na to fundusze. Tow. ped. pragnąc pożyteczną tę i wielce humanitarną instytucyę w kraju naszym stworzyć, nie wahało się w pierwszym roku nawet znaczniejsze na ten cel poświęcić fundusze, w przekonaniu, że światła publiczność w przyszłości poprze materyalnie te usiłowania Zarządu Głównego.

W roku bieżącym Zarząd Główny postanowił kolonie wakacyjne urządzić na obszerniejszą skalę, a zarazem utworzyć także kolonię dla dziewcząt. Celem uzyskania poparcia ze strony szerszej publiczności, zainicyował Zarząd Główny utworzenie komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem naczelnego dyrektora Banku krajowego p. Dra A. Wrotnowskiego, a protektorat nad tą instytucyą złożył w ręce p. Namiestnikowej Zaleskiej, podejmując się z swej strony wszystkich czynności przygotowawczych, organizacyjnych i wykonawczych, do których Tow. ped. zbliżone najbardziej do sfer nauczycielskich i szkolnych uważało się najbardziej być powołanem.

Zarządowi Głównemu powiodło się uzyskać w tym roku bezpłatne umieszczenie dla kolonij chłopców w dobrach hr. Eugeniusza Kinsky'ego w powiecie stryjskim, dla kolonii zaś dziewcząt w Lisowicach pod Morszynem.

Nie ograniczając się na działalności w mieście Lwowie, rozesłał Zarząd Główny okólnik do wszystkich dyrekcyj szkół średnich z prośbą o podjęcie kroków dla urządzenia kolonij w większych miastach naszego kraju i przesłał dyrektorom tych szkół odnośne wskazówki, a o ile nam wiadomo, w kilku miejscowościach zajęto się też urządzeniem kolonij wakacyjnych.

Sprawy utworzenia oddziału Tow. ped. na Szląsku z siedzibą w Cieszynie nie udało się Zarządowi Głównemu pomyślnie załatwić, albowiem mimo zezwolenia ministerstwa na zmianę statutu, upoważniającą Zarząd Główny do utworzenia filii na Szląsku, napotkał Zarząd ze strony władz miejscowych Cieszyńskich na takie trudności, że faktycznie oddział nie wszedł w życie. Rząd krajowy bowiem szląski zażądał ponownej zmiany statutów, którąby zwichnęła całą organizacyą, na jakiej się towarzystwo nasze opiera, Zarząd Główny zaś na taką ewentualność zgodzić się nie mógł.

W organizacyi Towarzystwa pedag. zaszły niektóre zmiany. Mianowicie przestały istnieć oddziały w Brodach, w Gorlicach i w Rudkach, a natomiast utworzyły się nowe oddziały w Nowym Targu i Żywcu.

Zarząd Główny nie zgodził się na proponowane utworzenie nowych oddziałów w Horodence, Kamionce strumiłowej i Krośnie, ponieważ nie miał pewności, że oddziały te będą miały dostateczne siły moralne i materyalne, ażeby się mogły odpowiednio rozwijać.

Zarząd główny rozdał w r. b. 14 zapomóg koleżeńskich w łącznej kwocie 300 złr., nie mógł jednakże uwzględnić wszystkich pod tym względem wnoszonych próśb, wyczerpawszy w zupełności preliminowaną przez Walne Zgromadzenie kwotę.

Wydawnictwo organu Towarzystwa pedagogicznego „Szkoły“ w r. b. świetnie się rozwinęło pod względem materyalnym, albowiem powiodło się Zarządowi głównemu uzyskać serdeczne poparcie od Rady szkolnej krajowej, która w myśl §. 43. ustawy państwowej orzekła, że obowiązkiem jest funduszów szkolnych prenumerować dla każdej szkoły ludowej czasopismo pedagogiczne, przeznaczone do dalszego kształcenia nauczycieli. Pragnąc w piśmie naszem podać czytelnikom jak najwięcej materyału naukowego, zmieniliśmy format czcionek, umożliwiając w ten sposób nagromadzenie większej ilości tekstu, a nadto upoważnił Zarząd główny administracyą „Szkoły“ do wydawania nadzwyczajnych dodatków w miarę potrzeby, jakkolwiek przez to koszta wydawnictwa znacznie się powiększają.

W miesiącu kwietniu b. r. nowo mianowany członek Rady szkolnej krajowej. Dr Stanisław hr. Badeni, przesłał przez członka Zarządu głównego, Dr Zgórskiego, Zarządowi Głównemu kwotę 1200 złr. z oświadczeniem, że płacę swoją, pobieraną w charakterze członka Rady szkolnej krajowej, ofiaruje Towarzystwu pedagogicznemu, jak długo będzie członkiem tej magistratury szkolnej, zostawiając kwotę tę do dyspozycyi Zarządu głównego, z tem jednakże zastrzeżeniem, ażeby pieniądze te na bezpośredni pożytek nauczycieli ludowych były obracane. Zarząd główny postanowił z daru tego hojnego utworzyć osobny fundusz imienia Dra Stanisława hr. Badeniego, a odsetki z tego funduszu przeznaczone będą w kwotach, przez 25 podzielnych, na zapomogi dla nauczycieli ludowych, a członków Tow. Ped., tudzież ich wdów i sierot.

W końcu zaznaczyć należy, iż Towarzystwo pedagogiczne liczyło w roku zeszłym 2700 członków, którzy pracowali w 40 oddziałach z 85 kółkami pedagogicznemi.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 15 lipca.

⊙ Jest rzeczą pewną, że jak co roku nastąpi zjazd Cesarza austryackiego z Cesarzem niemieckim, który już bawi w Gastein. Warunki nie są dotąd ułożone, lecz jest podobno zamiar, że oboje cesarstwo udadzą się do Gastein.

Podróż króla rumuńskiego do Belgradu jest rewizytą, bez żadnych planów politycznych, chociaż daje pole do konjunktur. Oba te zjazdy są stwierdzeniem związku środkowo-europejskiego, oraz dobrych stosunków Rumunii ze Serbią, a obu tych państw z Austryą. Gdyby przyszło do spotkania się z Carem rosyjskim jednego lub obu Cesarzów, byłby to także pokojowy objaw, nie zapowiadałby żadnej zmiany, lecz wówczas przyszłoby niezawodnie do wymiany zdań o sprawie zwalczenia anarchizmu, a może i pod względem przedsiębrania środków przeciw wylewom rzek, w któréjto sprawie równoczesne i na pewnem wzajemnem skombinowaniu planów technicznych polegające działanie trzech graniczących z sobą państw, byłoby dla skuteczności tego działania nader pożądanem.

Zmiana rządu w Zofii również dyplomacyi wcale nie niepokoi. Radykalny Karawelow otrzymał większość przeciw doktrynerowi liberalnemu Zankowowi tylko z pomocą konserwatywnych; rządy też jego tylko tak długo się utrzymają, jak długo sojuszu konserwatywnych, tak jak Zankow, nie utraci. Ci zaś nie dozwolą mu na żadną awanturniczą politykę na zewnątrz, lubo może na wewnątrz eksperymentom radykalnym, demokratyczno-ludowym sprzeciwiać się nie będą. Książę cofnąwszy raz urządzenie zamachu stanu, postępuje odtąd ściśle konstytucyjnie i parlamentarnie, i stosuje się do fluktuacyi stronnictw. Naraża to rząd na zbyt częste zmiany w kraju, ledwo na pół cywilizowanym, lecz ponad niemi utrzymuje się w całej powadze u wszystkich stronnictw władza i znaczenie panującego; co jest dla Bułgaryi wielkim zyskiem, a dla Europy gwarancyą pokoju, oraz podaniem możności wchodzenia w bliższe handlowe i w ogóle międzynarodowe stosunki z Bułgaryą.

Osoby przybyłe tutaj z Paryża opowiadają, że tam umysły wcale się cholerą nie zajmują, ani trwożą, tylko władze i dzienniki czynią to z obowiązku. Dlatego też rząd i rada municypalna są poniekąd usprawiedliwione, że święta z 14go nie odwołały, gdyż dopiero przez to byłby powstał popłoch i mnóstwo malkontentów pozbawionych zabawy i zarobku.

Dowiaduję się, że w tutejszym szpitalu powszechnym używają od dłuższego czasu ze skutkiem podobno nowego, japońskiego środka przeciw diaryom i wszelkim boleściom żywota, który też w razie nadejścia epidemii ma być stosowany. Jestto *Tinct. Coto.* — trzy razy dziennie 30—40 kropli na ¼ szklanki wody. Zapewne dla naszych lekarzy nie jest to tajemnicą ani nowością.

Minister wyznań i oświecenia zamianował asystenta do nauki rysunków przy wyższej szkole realnej we Lwowie, Antoniego Stefanowicza nauczycielem przy państwowem gimnazyum w Drohobyczu.

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała adjunktów podatkowych: Edmunda de Wilhelmsbach Fischera, Józefa Kostliwego i Juliusza Kulczyckiego kontrolorami podatkowymi w X klasie rangi, tudzież praktykantów podatkowych: Józefa Theodorowicza, Juliusza Mosera, Onufrego Iwasza, Gustawa Szelińskiego, Emila Baranieckiego, Mikołaja Pyndzyna, Edmunda Kienzlera i Jana Stefańskiego, adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi.

Krajowa dyrekcya skarbu we Lwowie zamianowała adjunktów podatkowych: Bazylego Bojka i Fryderyka Bechta, tudzież ukwalifikowanego podoficera, Kazimierza Janickiego, kancelistami w XI klasie rangi przy kierujących władzach skarbowych.

Wylewy.

Ostatnie posiedzenie krakowskiego komitetu ratunkowego odbyło się wczoraj o godzinie 1ej po południu.

Uchwalono, ażeby przedstawienie delegata Wydziału powiatowego pana Ludwika Hoszowskiego o udzielenie zapomóg niektórym mieszkańcom gmin Woli Justowskiej, Półwsia zwierzynieckiego, Olszanicy i Zwierzyńca odstąpić komitetowi powiatowemu w Krakowie.

Po odczytaniu listu bar. Lewartowskiego, prezesa Rady powiatowej myślenickiej, postanowiono przesłać Wys. Namiestnictwu wykaz szkód zrządzonych w gruntach i drogach ostatnim wylewem rzek w tamtejszym powiecie z prośbą o jaknajrychlejsze możliwe zadosyćuczynienie żądaniom powołanej Rady powiatowej.

Przyjęto do wiadomości przesłane przez X. Foxa z Marcyporęby rachunki, co do rozdzielenia funduszów przez komitet mu powierzonych.

Uchwalono przesłać Wydziałowi Rady powiatowej w Biały 300 złr. dla Wilhelma Wagnera ze Szczyrba, który wskutek wylewu poniósł bardzo znaczne straty.

Podanie gminy Niepołomic, o udzielenie hreczki i grochu na zasiewy doraźne uchwalono odstąpić komitetowi bocheńskiemu z uwagą, że o ile funduszy na ten cel już nie ma komitet krakowski, dalsze 300 złr. gotów jest przesłać.

Prezydent Dr Weigel przedkłada rachunki pana Henryka Trzeciaka z Dąbrówki z kwoty 100 złr., rozdzielonej między ludność okolic Szczurowy.

Uchwalono złożyć na ręce Prezydenta miasta Krakowa 300 złr. do użycia wedle jego uznania. Nadto uproszono Dra Weigla, by zechciał imieniem Komitetu wyrazić podziękowanie piekarzowi Troczyńskiemu za dostarczony bezpłatnie chleb dla powodzią dotkniętych.

W końcu przyjęto do wiadomości rachunki przez Prezydenta Weigla złożone i uchwalono wypłacić na jego ręce za słoninę Wojciechowskiemu 184 złr. w. a.

Przewodniczący komitetu zawiadamia, że prezes Tadeusz Langie imieniem Rady powiatowej ropczyckiej przesłał 500 złr. i zebrane na posiedzeniu 265 złr. 50 ct., wraz z rachunkami z 600 złr, udzielonemi mu na zapomogi dla dotkniętych powodzią, prosząc o pozwolenie użycia pozostałych 150 złr. na doraźne zasiewy. Uchwalono podziękować Radzie powiatowej na ręce Prezesa za ofiarowaną składkę, przyjąć do wiadomości rachunki, nakoniec nietylko upoważnić prezesa do użycia pozostałej mu kwoty wedle własnego uznania, lecz nadto przesłać mu dodatkowo 600 złr. na cel powyżej wskazany.

Przyjęto do wiadomości rachunki przedłożone przez komitety powiatowe: bocheński, dąbrowski, kolbuszowski, łańcucki, dębicki i żywiecki.

Komisarz powiat. w Tarnowie Dr Roder zdaje sprawę z użycia powierzonych mu dla ludności powiatu Tarnowskiego 40 i 45 złr. na przewiezienie żywności z Tarnowa do Górki etc., donosząc, że po opłaceniu żywności i furmanek pozostało u niego 114 złr. 44 c. do rozporządzenia komitetu. Uchwalono podziękować Dr Roderowi, za trudy poniesione przy zajęciach przez komitet poruczonych, przyjąć do wiadomości rachunki i prosić go o zwrot 114 złr. 44 c.. Prośbę Wojciecha Miki z Faćmiecha o zapomogę odstąpiono komitetowi wadowickiemu.

Postanowiono udzielić na ręce posła Zolla zapomogę dla powiatu Wielickiego w kwocie 400 złr

Przyjęto do wiadomości doniesienie prezesa Rady powiatowej Wadowickiej, że otrzymane od komitetu krakowskiego 1000 złr. oddał do dyspozycyi komitetowi miejscowemu, celem zakupna ziarna na doraźne zasiewy.

Uchwalono, pomiędzy powiaty najdotkliwiej powodzią dotknięte rozdać na cele robót publicznych fundusze, któremi dziś komitet rozporządza mianowicie:

Wydziałowi Rady powiatowej w Bochni na ręce posła Benoe 700 złr. Staroście Laskowskiemu dodatkowo do przesłanej mu sumy 2,000 złr. 700 złr. Wydziałowi Rady powiatowej w Dąbrowie na ręce posła i prezesa hr. Męcińskiego 700 złr. Wydziałowi Rady powiatowej w Krakowie na ręce prezesa Alfreda Milieskiego 600 złr. i małą resztę, jaka się po zamknięciu rachunków dnia dzisiejszego okaże. Wydziałowi Rady powiatowej w Mielcu na ręce prezesa i posła hr. Reya 700 złr. Wydziałowi Rady powiatowej w Tarnobrzegu na ręce prezesa i posła hr. Jana Tarnowskiego 700 złr. Wydziałowi Rady powiatowej w Wadowicach na ręce posła Dra Zolla 700 złr.

W końcu uchwalił komitet, że składki, któreby dodatkowo jeszcze wpłynąć mogły mają być odsyłane do komitetu centralnego i że się równocześnie komitet centralny uwiadomić ma, o zamknięciu czynności i o użyciu reszty pozostałych funduszów.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16 lipca.

Konstanty hr. Branicki, syn Władysława hr. Branickiego i Róży z hr. Potockich, ur. 9 maja 1824, umarł w Paryżu d. 14 lipca 1884. Zgon ten, który żałobą okrywa wiele znakomitych a zacnych domów w Polsce, żalem przejmie wszystkich, co mieli sposobność zbliżyć się kiedykolwiek do tej postaci, pełnej dobroci i serdeczności.

Żal ten podzielą instytuty naukowe, mianowicie warszawskie, których zbiory hr. Konstanty Branicki, zamiłowany w naukach przyrodniczych, zasilał obficie cennemi a szczodremi darami, oraz uczeni, którym ofiarność jego ułatwiała naukowe badania. Hr. Konstanty Branicki pozostawił syna Ksawerego i córkę Różę, zamężną za Stanisławem hr. Tarnowskim.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek d. 17 b. m. o godz. 5 po południu, dla załatwienia dwóch ważnych spraw, nieuchwalonych na poprzednich posiedzeniach.

— **Jeszcze o pogrzebie ś. p. Milowicza.** W onegdajszem sprawozdaniu naszem o tym smutnym obrzędzie, przeoczyliśmy dodać, że w licznie wieńców, zdobiących trumnę, znajdował się jeszcze jeden bardzo piękny z napisem na wstędze: „Od przyjaciół ze Lwowa.“

— **Hr. Arnold z Lubrańca Dąmbski** z księstwa Poznańskiego zakończył życie w Krakowie po długich, ciężkich cierpieniach. Śmierć jego pogrążyła w smutku kółko rodzinne, w którem był bardzo kochanym, i grono licznych przyjaciół.

— **Znana poetka i nowelistka Hajota** (panna Helena Boguska), w przejeździe z Warszawy na letni wypoczynek do Zakopanego, zatrzymała się w naszem mieście, gdzie przepędzi parę dni w gronie swych znajomych i przyjaciół.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Edward Kawecki, rodem ze Stryja, Kazimierz Midowicz, rodem z Uszwi, Emilian Lebedowicz, rodem z Kołomyi, i Teodor Doliwa-Błotnicki, rodem z Dzikowca, w Galicyi, otrzymali dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Towarzystwo tramwajowe** krakowskie zamierza wejść w układy z Magistratem podgórskim, celem przedłużenia toru, kończącego się dziś przed mostem podgórskim, przez rynek miasta Podgórza aż do stacyi kolei transwersalnej w Podgórzu.

— **Do państwowej Rady kolejowej** wybrani zostali wczoraj z tutejszej Izby handlowej i przemysłowej pp. Emil Baruch i Juliusz Epstein; zastępcami pp. Feliks Lord z Bochni i J. Holzer z Rzeszowa.

— **Towarzystwo gimnastyczne czeskie**, z Kolina, przybyć ma, jak już wiadomo, d. 15 sierpnia do Krakowa i zabawi tu trzy dni, urządzając wielki koncert, który wykona własna orkiestra czeskiego „Sokoła,“ na cel dobroczynny. Z programem pobytu połączoną jest wycieczka do Wieliczki. Otóż Towarzystwo gimnastyczne lwowskie, „Sokół,“ wydało odezwę, w której zawiadamia, iż powita miłych gości znad Wełtawy osobną deputacyą w Krakowie i w tym celu uprasza wszystkich swych członków, aby w deputacyi tej jak najliczniejszy udział wzięli.

— **Bochnia** 15 lipca. *(A. L. S.).* Przez cały przeszły tydzień odbywała się w mieście naszem misya OO. Jezuitów pod przewodnictwem O. Adlera. Z całej okolicy bliższej, w okręgu 4—5 mil, przybywały liczne kompanie włościan; w niektórych dniach, zwłaszcza ostatnich, podczas uroczystości ustawiania i święcenia pamiątkowego krzyża misyjnego przy tutejszym kościele parafialnym, liczono ogół uczestników odpustu misyjnego na przeszło 20 tysięcy. Kazania i nauki, oraz nabożeństwa, odbywały się na bardzo dogodnym miejscu, przed budynkiem gimnazyalnym, gdzie urządzono ołtarz polowy, kazalnicę i kilka konfesyonałów. Odznaczały się wymową i głębokością przemowy OO. Adlera i Dąbrowskiego, którzy umieli trafnym wyborem przedmiotu i nadzwyczaj przystępnym a do pojęcia słuchaczy zastosowanym sposobem wykładu, utrzymać ciągłe zajęcie i poruszać sercem i umysłem słuchających. Kiedy ogłoszono rozpoczęcie misyi, dały się słyszeć obawy niekorzystnego jej wpływu na stosunki robocze, z powodu, że wkrótce miały się rozpocząć żniwa, a nawet niektórzy interesowani posunęli się w tych obawach tak daleko, że zwrócili się telegraficznie do Namiestnictwa, aby uzyskać odłożenie lub przynajmniej skrócenie misyi. Obawy te były jednak płonne, bo żniwa dotychczas się jeszcze nie rozpoczęły — zresztą misya zajmując ludność partyami i nie równocześnie, nie przeszkadzała wcale robotom gospodarskim. To też ogół ludności miejskiej i obywatelstwa tutejszego uczestniczył z zajęciem w misyi, zwłaszcza, że niepodobna nie uznać jej dobroczynnego wpływu na umoralnienie ludu naszego, który przyjmuje najsnadniej i najlepiej rady i nauki, podawane sobie przez duchowieństwo. Podnieść należy, że przez cały czas trwania nabożeństw misyjnych w Bochni, uczestnicy odpustu zachowywali się wzorowo: pijanego nie spotkałeś nigdzie, a żadnych wybryków ani też hałaśliwych zajść nie było ani śladu, chociaż przy nagromadzeniu tak znacznej ludności zamiejscowej, łatwo mogło się to wydarzyć.

— **Z Dukli** otrzymuje *Gaz. Narod.* następujące doniesienie o odbytej tam uroczystości jubileuszowej bł. Jana z Dukli. Uroczystość ta rozpoczęła się d. 10 b. m. Klasztór OO. Bernardynów, fundacyj Mniszchów, jest niezamożny. Wnętrze kościoła odnowiono staraniem i mozolną pracą X. gwardyana. Na misyę przybyło czterech księży z zakonu OO. Jezuitów, którzy przez trzy dni kazali po pięć razy dziennie, głównie do ludu wiejskiego i mieszczan Wymowa i sposób przeprowadzenia myśli, dostępny dla ludu, były w samej rzeczy godne podziwienia. Lud licznie zgromadzony płakał i obiecywał poprawę. Daj Boże, aby ziarno zbawiennej nauki stokrotny plon wydało. Dnia 12 b. m. o godz. 7 wieczór wyszła procesya, którą prowadziło liczne duchowieństwo, oraz naczelnik miasta i radni, dla przyjęcia Najprz. X. biskupa Soleckiego przybywającego do grodu naszego. Włościan i żydów było przeszło 2000. Kilka wystrzałów z moździerzów dało znak o bliskiem przybyciu dostojnego gościa i konwój z 20 dziarskich chłopaków wiejskich w stroju Krakusów wyprzedził przyjazd. Przy odgłosie dzwonów kościelnych, odprowadzono X. biskupa do klasztoru OO. Bernardynów, śpiewając pieśń nabożną. Po modlitwie udał się X. biskup do dworu hr. Męcińskich, gdzie przed wjazdem przywitany został od zboru izraelickiego z torą. Hrabstwo Męcińscy przyjęli dostojnego gościa z prawdziwą staropolską gościnnością. Dnia 13 b m. bierzmował X. biskup w kościele OO. Bernardynów, a dnia 14 w kościele farnym.

— **Sanok** 13go lipca. W pierwszych dniach lipca r. b. pożegnaliśmy nadradcę skarbowego i naczelnika tutejszej powiatowej dyrekcyi skarbowej p. Kazimierza Skwirczyńskiego, który spędziwszy przeszło 42 lat w czynnej służbie rządowej w zawodzie finansowym, a między temi ostatnich 10 lat w Sanoku, przed kilku dniami opuścił nasze miasto, aby jako emeryt zamieszkać stale w Krakowie. Był to urzędnik wzorowy, gorliwy i pracowity, a nadto odznaczał się przykładną religijnością i niezwykłą dobroczynnością. Godzi się wspomnąć, iż ofiarował on wspaniały dywan do tutejszego nowego kościoła parafialnego, a nadto przed wyjazdem swoim przesłał Wydziałowi krajowemu odpowiednią kwotę pieniężną na zakupno trzech 5% obligacyj na rzecz ubogich sanockich, od których roczne procenta w kwocie 15 złr. mają być w dzień śgo Kazimierza rozdzielane między 3 ubogich Sanoka w równych częściach. Przesłał również p. Skwirczyński odpowiednią kwotę Radzie szkolnej krajowej na zakupno czterech 5% obligacyj w nominalnej wartości 400 złr., od których roczne odsetki mają być rozdzielane między 4 ubogich uczniów gimnazyalnych, wyznania katolickiego, do tutejszego gimnazyum uczęszczających.

— **Majoliki Nieborowskie.** Fabryka majolik w Nieborowie, jedyna, jak wiadomo, na wszystkie ziemie polskie, zyskuje coraz większe uznanie i wyroby jej rozpowszechniać się zaczynają coraz bardziej. Pominąwszy fakt, że przed kilku dniami jeden z Anglików zakupił kilka pięknych wazonów majolikowych i powiózł je do Londynu; wyroby Nieborowskie cieszą się znacznym popytem w Rosyi, gdzie fabryka posiada parę swoich składów. Obecnie w Nieborowie wyrabiają kilka wazonów, kominków itp. okazów, które w swoim czasie odesłane będą na wystawę przemysłową i rolniczą do Amsterdamu, oraz umieszczone na przyszłorocznej wystawie krajowej w Warszawie.

Teatr Lwowski w Krakowie.

We czwartek 17 lipca po raz drugi i ostatni w tym sezonie: *Dzwony z Corneville*, opera komiczna w 4 aktach, Planquetta, w której p. Skalski odśpiewa nowe kuplety na temat: „To piękny mąż“ itd.

W sobotę 19 lipca po raz 1-szy w tym sezonie *Straszny Dwór*, opera w 4 aktach, St. Moniuszki.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej, prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie. Muzeum i Biblioteka XX. Czartoryskich z powodu restauracyi zamknięte przez miesiąc czerwiec.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— D. 15go lipca chmurnawo; term. od 17·8 doszedł do 29·1 C. Barometr zwolna opada; o godzinie 7ej rano d. 16go stan jego był 742·3 millim., term. 20·8 C. — Wiatr zachodni.

— We czwartek d. 17go lipca: śś. Aleksego w. i Berty p.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Akademii. W dniach 10 i 12 lipca b. r. odbyło się w Akademii Umiejętności posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego pod przewodnictwem Dyrektora Dra Heyzmanna.

Przewodniczący poświęcił przedewszystkiem kilka rzewnych słów pamięci zmarłych, a zasłużonych członków Wydziału: Dra Józefa Zielonackiego, niegdy dyrektora, i Dra Aleksandra Bojarskiego, sekretarza Wydziału, a obecni uczcili pamięć tych zmarłych kolegów przez powstanie.

Następnie odczytał hr. Wojciech Dzieduszycki pracę swą pod tytułem: „Geografia klasyczna Polski,“ w której prelegent rozbiera krytycznie tekst Herodota, Cezara, Pomponiusza Meli, Strabona, Pliniusza, Tacyta i Ptolomeusza, przyznaje Herodotowi, Cezarowi, Strabonowi i Tacytowi charakter źródeł w zupełności prawie wiarogodnych, przeciwnie widzi w Meli, Pliniuszu i Ptolomeuszu niekrytycznych kompilatorów, których używać należy z największą ostrożnością. Wbrew rozpowszechnionej opinii, mniema prelegent, że ludy scytyjskie Herodota nie mieszkały głębiej, jak na Podolu i Ukrainie, i że późniejsi autorowie wspominają ich tylko z przyzwyczajenia i niekrytycznej erudycyi, w czasie, w którym już inne ludy

ich miejsce zajęły. W Borystenesie starożytnym widzi prelegent Inguł nie dolny Dniepr, a tę rzekę poznaje w Gerrosie i konstatuje, iż ze wszystkich pisarzy starożytnych Herodot najdalej jeszcze rozpoznał Ukrainę. Wiadomości późniejszych pisarzy tyczyły się samego tylko wybrzeża czarnomorskiego, o dalszych stronach dochodziły ich tylko mniej lub więcej wiarogodne wieści. Prelegent uznaje wbrew mniemaniu Szafarzyka, że Lugiowie byli czysto germańskim ludem, różni się natomiast od pisarzy niemieckich, osadzając Lugiów i Wandylów nie nad Wisłą, ale na lewym brzegu Odry, i stanowiąc granicę Germanii i Sarmacyi wzdłuż Odry, a nie Wisły. Ogranicza przytem geograficzne wiadomości starożytnych do właściwego pasma Karpat, biegu Dniestru i wybrzeża Baltyckiego po Puck; przeczy głębszej znajomości ziem polskich u starożytnych, a przyznaje im tylko znajomość nieco dalszych, lecz zawsze pogranicznych narodów. Uznaje obecność litewskich, czudzkich i celtyckich ludów na przestrzeni dawnej Polski, uważa jednak Słowian za odwiecznych mieszkańców porzecza Wisły i północnych stoków Karpat. Zdaniem prelegenta Erydan Herodotowy był pierwotnie Wisłą, góry Ryfejskie były Karpatami, Hyperborejczycy Wenedami. Gdy prawdziwe nazwy Karpat, Wisły i Wenedów doszły uszu starożytnych, przeniesiono ich blady samowtór pod biegun północny, nie chcąc się zrzec przyjemności wymieniania dawnych nazw i popisywania się erudycya.

Analiza podań Ptolomeuszowych doprowadziła prelegenta do tego, że zwątpił o możności oznaczenia położenia miejscowości pojedynczych zapomocą podań Ptolomeuszowych co do stopni szerokości i długości. Takie postępowanie doprowadziłoby na południu do najdziwniejszych błędów w krajach dobrze znanych Ptolomeuszowi. Tem niebezpieczniejszemby było na północy, gdzie Herodot okolic wcale nie znał. Ptolomeusz powiększył nad miarę wymiar tych okolic, które znał dobrze, a więc Czech, Słowaczyzny i Pobrzeża dniestrowego, Niżu ukraińnego i krain nadazowskich. Pasy kilkomilowe porozszerzał na kilka stopni, i przez to nadał sobie pozór, jakoby znał całą przestrzeń Sarmacyi. Miasta przez niego poznaczane na mapie należy jedynie szukać w wąskich pasmach przez niego wymienionych, góry zaś i ludy są po największej części u niego dziełem wyobraźni, albo mniej krytycznej erudycyi mieszczącej obok siebie dawno zaginione i współczesne ludy.

W dyskusyi nad tem przedmiotem zabierali głos przeważnie pp. Sadowski Jan Nepomucen i prof. Dr Franciszek Czerny.

Przewodnik Naukowy i Literacki za miesiąc lipiec zawiera: „Świętosław Igorowicz,“ książę kijowski, dramat historyczny w 5 aktach, przez Paulina Święcickiego; „Stanisław z Krakowa,“ przez Dra Ludwika Ćwiklińskiego; „Geneza Trybunału koronnego,“ przez Dra Oswalda Balzera; „Zależność zdrowia od wpływu powietrza,“ przez Dra Wojciecha Urbańskiego; „Zakaz Miechowity,“ przez Ferdynanda Bostla; „O pojedynku,“ podług dawnego prawa polskiego, przez Dra Juliana Morelowskiego; Kronika literacka.

W Budapeszcie opuściła prasę broszura p. t. *Die europäische Friedensliga und die polnische Frage*. Autor tej broszury kruszy kopię w obronie sprawy polskiej i wypowiada w końcu swoje zdanie, że ostateczne rozwiązanie kwestyi polskiej zależeć będzie od państwa austro-węgierskiego.

Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie wyszły świeżo trzy nowe powieści J. I. Kraszewskiego, mianowicie: W pocie czoła, Z dziennika dorobkowicza, Klasztor, opowiadanie, Wilczek i Wilczkowa, opowiadanie z końca XVIII wieku. Wydanie jest staranne i tanie.

Nowy zbiór poezyj Mirona oryginalnych, tłumaczonych i naśladowanych ukazał się świeżo w Warszawie, nakładem księgarni T. Paprockiego i Spółki (8° 160 str.). Tamże wyszły luźne drobne nowelle Czesława p. t. Arabeski (8° 172 str.), tudzież bardzo praktyczny podręcznik p. t. Apteczka domowa, napisany przez prof. Dra J. N. Nussbauma, naczelnego sztabowego lekarza. Dziełko to przełożone z 4 wydania w języku niemieckim, zawiera wszelkie dotyczące wskazówki i objaśnienia w formie popularnej streszczone.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawozdanie z posiedzenia krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej z d. 9 lipca 1884.

Przewodniczący: prezes Izby p. Baranowski. Obecnych członków 11.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu z poprzedniego posiedzenia, sekretarz Izby Dr Leo odczytał reskrypt ministerstwa handlu wzywający Izbę do wyboru 2 członków i 2 zastępców do Rady kolejowej dla państwowych kolei żelaznych. Rozporządzenie to przyjęto do wiadomości i w celu dokonania wyboru uchwalono zwołać osobne posiedzenie na 15 b. m.

Następnie uchwalono po odczytaniu odezwy c. k. Starostwa w Wieliczce w porozumieniu z prezydentem miasta Krakowa p. Drem Weiglem, jako kuratorem drobnego przemysłu w Galicyi poczynić stosowne kroki w ministerstwie oświaty i handlu, aby poruszoną już dawniej myśl urządzenia fachowej szkoły ślusarstwa w Świątnikach ile możności jeszcze w ciągu bieżącego roku urzeczywistnić.

Na zapytanie c. k. Namiestnictwa żądającego opinii Izby co do rozciągłości uprawnień przemysłowych, przysługujących firmie Birnbaum & Grünzweig w Krakowie, a mianowicie co do uprawnienia tej firmy do wyrobu sukien męskich, uchwalono po dłuższej dyskusyi odpowiedzieć, że skoro rzeczona firma już od kilkunastu lat utrzymuje pracownię krawiecką, to jakkolwiek jej karta opiewa tylko na handel sukna, niewątpliwie służy jej prawo do dalszego prowadzenia przemysłu na kilkanaście lat przed wprowadzeniem ustawy nowej przemysłowej rozpoczętego i że dlatego dostarczenia dowodu uzdolnienia od niej domagać się nie można, lecz karta przemysłowa na krawiectwo przez władzę przemysłową wydaną jej być winna. P. Ludwik Zieleniewski był zdania, aby sprawę tę zbadała poprzednio osobna *ad hoc* wybrać się mająca komisya, a gdy wniosek ten się nie utrzymał, domagał się zanotowania swego *votum separatum* w protokóle obrad.

W przedmiocie urządzenia nowych stowarzyszeń przemysłowych nadmienił sekretarz izby, że ceby są już wprawdzie po największej części ukonstytuowane, że jednak dotąd z małemi wyjątkami statutów nie uchwaliły, w skutek czego uchwalono wystosować do władz przemysłowych I instancyi odezwę i w takowej upraszać o zuaglenie dotyczących korporacyj przemysłowych do uchwalenia statutów i o zakomunikowanie tych statutów Izbie handlowej do wiadomości.

Dalej odczytano pismo dyrekcyi banku krajowego we Lwowie i uchwalono zarządzić notowanie 4½% krajowych listów zastawnych w cenniku tutejszego targu pieniężnego.

Nakoniec uchwalono przedstawić na asesorów handlowych przy krakowskim sądzie krajowym pp. Jerzego Goebla, Juliusza Grossego, Hermana Fritscha, Franciszka Lenerta, Juliusza Epsteina, Jana Janigę, Judę Birnbauma, Henryka Schwarza, Wilhelma Merza, Leopolda Reicha i Maurycego Schlesingera dla c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie dodatkowo p. Antoniego Karpińskiego.

Projekt ustawy naftowej.

(Ciąg dalszy).

V. O stosunkach prawnych spólników prawa wydobywania.

§ 29. Stosuki prawne dwóch lub kilku spólników prawa wydobywania oceniać należy według umowy między niemi zawartej lub innego oświadczenia woli, a w braku tegoż według ogólnych przepisów prawnych. Kilku spólników pola naftowego uregulować mogą swoje stosunki prawne także wedle postanowień §§. 137—167 ogólnej ustawy górniczej z dnia 23 maja 1854 dz. u. p. N. 146. Podział majątku gwarectwa dopuszczalny jest jednak odmiennie od §. 140 ogóln. ust. górn. tylko na 100 kuksów, a w miejsce zanotowania o utworzeniu gwarectwa w księdze górniczej w myśl §. 137 ustęp. 2 og. ust. górn. nastąpić ma takowe w księdze naftowej.

We wszystkich wypadkach gdzie kilka osób prowadzi kopalnię na minerały w §. 1 wymienione są one obowiązane, o ile zastępstwo tychże nie jest ustawą unormowane, dokumentem notaryalnie lub sądownie uwierzytelnionym ustanowić pełnomocnika w kraju zamieszkałego, który jest upoważniony do odbierania z zupełnym prawnym skutkiem wszystkich do spólników wystosowanych doręczeń urzędowych i do zastępowania tychże wobec władz i kasy brackiej (§. 8 ust. państw.)

W razie niedopełnienia tego obowiązku na wezwanie władzy górniczej w przeciągu 90 dni, znajduje zastosowanie ust. 2 §. 26.

VI. O stosunkach prawnych pomiędzy uprawnionymi do wydobywania a właścicielami gruntu.

1. O odstąpieniu gruntu.

§. 30. Jeżeli do prowadzenia kopalni, należącej do właściciela pola naftowego, mianowicie dla założenia dróg, mostów, ścieżek, kolei żelaznych, kanałów, ścieków wodnych, rurociągów na olej, stawów i budowli pomocniczych jest użycie obcego gruntu konieczne, musi właściciel gruntu odstąpić takowy na ten cel właścicielowi pola naftowego i mają przytem zastosowanie §§. 99 i 100 ogólnej ustawy górniczej.

Jeżeli strony nie mogą się porozumieć, co do odstąpienia gruntu lub co do wynagrodzenia, nastąpi postępowanie §§. 101—103 ogóln. ust. górn. unormowane (§. 10 ust. państw.)

2. O wynagrodzeniu za uszkodzenia posiadłości gruntowej.

§. 31. Względem wynagrodzenia za uszkodzenia powierzchni gruntu, o ile nie istnieje osobna umowa między stronami interesowanymi, obowiązują zasady ogólnej ustawy górniczej z dnia 23 maja 1854 dz. u. p. Nr. 146 (§. 11 ust. państw.)

VII. O stosunkach prawnych.

Pomiędzy uprawnionymi do wydobywania, a ich urzędnikami, dozorcami, robotnikami następnie o kasach brackich.

§ 32. Postanowienia dziewiątego rozdziału ogólnej ustawy górniczej z dnia 23 maja 1854 dz. u. p. Nr. 146 „O stosunkach między gwarkami, a ich urzędnikami i robotnikami“ i odnoszące się do nich §§. 247 i 248 ogóln. ust. górn., dalej postanowienia dziesiątego rozdziału ogólnej ustawy górniczej „o kasach brackich“ mają także zastosowanie na wydobywanie minerałów w §. 1 wymienionych (§. 9 ust. państw).

VIII. O policyi górniczej.

§. 33. Wydobywanie minerałów w §. 1 wymienionych, zostaje pod nadzorem policyjnym władz górniczych, które są powołane do przeprowadzenia spraw niniejszą ustawą im przekazanych.

Jeżeli niema innego postanowienia, jest pierwszą instancyą w sprawach górniczych urzędnik okręgowy górniczy.

Postępowanie władz górniczych normują §§. 226—234 ogólnej ustawy górniczej ze zmianami ustawą z dnia 21 lipca 1871 dz. u. p. Nr 77 uskutecznionemi.

§. 34. Nadzór policyjny władz górniczych rozciąga się na bezpieczeństwo robót wykonanych w kopalni, opiekę nad życiem i zdrowiem robotników, na ochronę powierzchni ziemi w interesie bezpieczeństwa osób, mienia i publicznej komunikacyi, na zabezpieczenie przeciw szkodliwym dla ogółu skutkom kopalni.

§. 35. Starostwo górnicze wydać może dla całego okręgu swego obwodu administracyjnego lub dla pojedynczych części tegoż rozporządzenia, policyjne co do okoliczności w paragrafie 34 określonych.

Obwieszczenie tych rozporządzeń nastąpi w dzienniku urzędowym.

§. 36. Jeśli w jakiej kopalni zajdzie wypadek niebezpieczeństwa w kierunkach w §. 34 wykazanych, władza górnicza wyda po wysłuchaniu uprawnionego do wydobywania w razie potrzeby z przyzwaniem policyi miejscowej względnie politycznej władzy powiatowej odpowiednie policyjne zarządzenia.

W razie grożącego niebezpieczeństwa, środki zaradcze niecierpiące zwłoki, mogą być zarządzone bez poprzedniego wysłuchania uprawnionego do wydobywania lub jego pełnomocnika, a to nawet przez władzę najpierw na miejscu zastąpioną, lub też przez policyę miejscową.

Jednak co do dalszych zarządzeń należy postępować według przepisów w poprzednim ustępie wskazanych.

W razie grożącego niebezpieczeństwa należy zaraz przystąpić do wykonania zarządzonych środków niecierpiących zwłoki, a rekurs przeciw temu założony nie wstrzymuje wykonania.

§ 37. Policyjne zarządzenia, wydane w myśl § 36, mają być uprawnionemu do wydobywania lub jego pełnomocnikowi przez doręczenie rozporządzenia władzy do wiadomości podane.

W razie grożącego niebezpieczeństwa wystarcza pisemny nakaz delegata władzy do kierownika ruchu lub jego zastępcy.

Delegat władzy górniczej udziela tego nakazu przez wpisanie go do księgi objazdowej, która w tym celu przy każdej kopalni założoną być ma.

Jeżeli zachodzi potrzeba obwieszczenia robotnikom, takowe odbędzie się na polecenie władzy górniczej lub jej delegata, przez odczytanie i przybicie w stosownem do tego miejscu. (*D. c. n.*)

Wiedeń 15 lipca.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 3059, średnio-ciężkich węgierskich 2010, ciężkich bagonów 1570; razem 6639 sztuk.

Galicyjską płacono 34 do 36, 38 do 40, 42 złr.; średnio-ciężką węgierską 42 do 44 złr., ciężkie bagony 46 do 48 złr. 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz & Carl Schels.

Od Administracyi „Czasu.“

Dla dotkniętych powodzią złożyli: X. N. N. z Królestwa Polskiego kupon na 6 rsr. 25 kop., N. N. 20 cent.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Cholera.

Naczelna rada sanitarna w Wiedniu odbyła wczoraj konferencyę pod przewodnictwem radcy dworu Schneidera. Przewodniczący oświadczył, że namiestnictwo w Tyrolu zarządziło na granicy włoskiej 5-dniową kwarantannę lądową, któreto zarządzenie jednak nie zostało przyjęte przez ministerstwo spraw wewnętrznych ze względu na poczynione przez Włochy środki zapobiegawcze. — Namiestnictwo postawiło zatem nowe wnioski co do zabezpieczenia granicy. Wnioski te, które spowodowały rząd do zasięgnięcia opinii naczelnej rady sanitarnej, idą bardzo daleko; cała bowiem granica od strony Włoch ma być zamkniętą, przejście zaś na terytoryum austryackie dozwolone być ma tylko w punktach oznaczonych, gdzie ma być przedsięwziętą dezinfekcya osób i towarów.

Naczelna rada sanitarna oświadczyła się prawie jednomyślnie przeciw przyjęciu tych wniosków najprzód z powodu, że Włochy, jak wspomniano, poczyniły wszelkie możliwe zarządzenia sanitarne, powtóre, że granica od strony Niemiec nie została zamkniętą, jakkolwiek państwo to prawie nic nie uczyniło dotąd przeciw zawleczeniu cholery a wreszcie z powodu, że zamknięcie granicy wywarłoby szkodliwy wpływ na handel i przemysł w terytoryach nadbrzeżnych, wielu ludzi straciłoby zarobek, w skutek czego powstałaby w ubogiej klasie ludności tamtejszej nędza, która pod względem sanitarnym mogłaby być groźniejszą niż cholera. Z tych tedy przyczyn tudzież ze względu, że niebezpieczeństwo przywleczenia cholery nie grozi bezpośrednio terytoryom austryackim, naczelna rada sanitarna oświadcza się przeciw wspomnionym wnioskom.

Kuryer warszawski zamieszcza następujący telegram ze Lwowa z d. 14go lipca: „W Radziwiłłowie zmarł stolarz na chorobę, połączoną z objawami cholerycznemi. Lekarze twierdzą, iż to była cholera azyatycka.“

Wobec braku wszelkich wiadomości o tym wypadku, mianowicie w lwowskich dziennikach, sądzić można na pewno, że wiadomość ta okazała się mylną.

Depesze z dzienników.

Berlin 14 lipca. Poczyniono tu przygotowania do szybkiej budowy szpitala cholerycznego.

Tulon 14 lipca. Utworzono tu komitet z nauczycieli i nauczycielek dla czuwania nad domami zakażonemi. Dotąd opuściło Tulon 10,694 osób. Rada sanitarna postanowiła urządzić wielki żelazny bazen, i napełniać go ustawicznie wrzącą wodą, w której publiczność będzie mogła myć lub prać zakażone przedmioty jak bieliznę, szklanki i inne naczynia.

Depesze „CZASU“

Paryż 16 lipca. Wczoraj umarło w Marsylii 30, a w Tulonie 17 osób na cholerę.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 16 lipca. *Wiener Ztg* donosi, że minister handlu z okazyi organizacyi kolei państwowych, zamianował radcę cesarskiego Kuhna dyrektorem ruchu w Krakowie, a Kłosowskiego dyrektorem ruchu we Lwowie.

Berlin 16-go lipca. Przeciw znieważeniu chorągwi niemieckiej w Paryżu występują namiętnie dzienniki tutejsze. *Voss. Ztg* utrzymuje, że sprawa ta nie zakończy się na usprawiedliwianiu i tłómaczeniu zajścia tego przez dzienniki. *Germania* pisze, że burżuazya Rzeczypospolitej nie może urządzić żadnej uroczystości bez skandalu i objawów nienawiści względem Prus. *Nordd. Allg. Ztg* utrzymuje, że chorągiew wywieszono w zamiarze prowokującym. *Tagblatt* żąda nietylko usprawiedliwienia tego zajścia, ale także i przykładnego ukarania sprawców skandalu, i pisze, że chorągiew niemiecka była wywieszoną, ponieważ Karol Teodor bawarski stał w hotelu.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 16 lipca. *Wiener Ztg* donosi o nominacyi szefa sekcyi Czedika na prezydenta jeneralnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych, tudzież z okazyi nowej organizacyi zarządu kolei państwowych o nominacyi przełożonych wydziałów fachowych, radców dyrekcyi jeneralnej, naczelników wydziałów spraw kolejowych i dyrektorów ruchu.

Berno 16 lipca. W Sejmie motywował Helcelet szczegółowo wniosek w sprawie zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej. Chlumetzky, zgadzając się w zasadzie z tym wnioskiem, proponuje, aby wniosek ten przydzielić osobnej komisyi, na co sejm się zgodził.

Insbruk 16-go lipca. W sejmie zaproponowali narodowo-liberalni posłowie włoskiej części Tyrolu, ustanowienie włosko-tyrolskiego sejmiku okręgowego z Wydziałem okręgowym w Trydencie przy zatrzymaniu sejmu tyrolskiego dla spraw ogólnych. Sejm przystąpi na najbliższem posiedzeniu do obrad nad tym wnioskiem.

Rjeka 16 lipca. Pod dowództwem kontradmirała Pitnera rozpoczęły się w obecności gubernatora, wiceburmistrza, jenerał-majora Lobkovitza, komendanta placu i innych dostojników, manewra eskadry, które trwały od godziny 8 do 11 i wypadły dobrze. Eskadra wykonała najprzód taktyczne manewra w zbitych szeregach okrętów, a następnie manewra dywizyi, połączona z potyczką w ogniu.

Rjeka 16 lipca. Eskadra austryacka z wyjątkiem flotylli torpedowej, i jeden okręt pancerny, udały się rano do Poli. Flota w przeciągu tygodnia zakończy ćwiczenia, a po uroczystości z okazyi rocznicy bitwy pod Lissą, zostanie przywróconą do stanu zwykłego.

Wczorajsza uroczystość w ogrodzie ludowym wypadła świetnie. Gubernator wraz z żoną, Lobkowitz i wszyscy oficerowie floty byli obecni na tej uroczystości.

Bad-Gastein 16 lipca. Cesarz Wilhelm przybył tu o godzinie $5\frac{3}{4}$ wieczór, przy pięknej pogodzie w dobrem zdrowiu. Namiestnik, marszałek krajowy, burmistrz i wyżsi urzędnicy przyjmowali go na dworcu kolejowym, a goście kąpielowi powitali go z zapałem.

Berlin 16 lipca. Ambasador francuski wyraził w imieniu swego rządu ubolewanie z powodu zdarzenia chorągwi niemieckiej w Paryżu, oświadczając, że zajście to odbyło się tak nagle, iż policya nie mogła na czasie interweniować.

Londyn 16 lipca. Biuro Reutera donosi z Aden: Tutejszy rezydent angielski udał się z dwoma kanonierkami do Berbery, aby port ten zająć na rzecz Anglii.

Kursa. — **Wiedeń** 16-go lipca 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 80·55 — 5% Renta papier. nieopodat. 95 80. — Renta srebr. 81 55. — Renta złota 103 10.— 6% Renta złota węgierska 122·—. — 4% Renta złota węgierska 91 30. — Losy z r. 1860 135 —. — Akcye Banku Austr. Węg. 855 — — Akcye kredyt. 302 50. — Londyn 121·75 — Napoleony 9 67—.— Lombardy 147 —. Losy roku 1864 168 75. — Akcye Kolei Karola Ludwika 280·75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 188 —. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 166·—.— Obligacye indemn. galicyjs. 101 60.— Losy prem. węgiersk. 114 90. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 147·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 178 50. — 6% Listy zast. hipot. 101·75. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 99 25 — Akcye kolei Siedmiogr. 175·50. — Marki 59·55. — Ruble 121 62. — Dukaty 5·77— Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 16-go lipca. — Banknoty austryackie 167·95. — Krótki Wiedeń 167·70. — Krótka Warszawa 204·40. — Banknoty rosyj. 204 65. — 5% Listy zast. Polskie 61 80. — 4% Listy Likwida. Polskie 55 95. — Akcye Kolei Karola Ludwika 118·—. — Akcye austr. kredytowe 508 —.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 16 lipca.	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	121 25	122 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 25	59 75
Dukat ważny	5 70	5 80
20-frankówka	9 63	9 73
Imperyał ważny	9 92	10 05
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	101 50	102 50
4½% Pożyczka krajowa galicyj. z r. 1883	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 75	101 85
4% zast. Tow. kred. ziems.	93 —	94 50
4% " " " II em.	87 —	87 75
5% zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 50	100 50
6% " " banku hipot.	101 50	102 50
6% dłużne galic. zakł. włość.	— —	— —
5% zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% zast. Banku hipote. gal. z prem. 10%	99 50	100 50
5% " zwrotne za 40 lat	98 25	99 25
5½ " gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 26 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	99 25
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 75	99 —
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
7% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 —
5% listy zastaw. Król. Pol. z r. 1869 [za 100 rubli]	96 75 rub.	97 75 rub.
4% listy likwidac. Królestwa Polsk. [za 100 rubli]	86 75 kop.	87 50 kop.
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	277 —	279 —
" " Lwowsko-Czerniowieckiej " 200	187 —	189 —
" Banku hipot. we Lwowie " 200	298 —	304 —
" Banku gal. dla h. i p. w Kr. " 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
Losy miasta Stanisławowa	22 50	24 25

(we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bieżącego kuponu obliczają się każdodz. w miarę terminu płatni.)

Wiedeń 15 lipca.	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	80 55	80 70
4½% " srebrna	81 55	81 70
4% " złota	103 10	103 25
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	125 25	126 —
4% " " 1860 " 500 "	135 —	135 40
4% " " 1860 " 100 "	145 —	145 50
" " 1864 " 100 "	168 50	169 —
" " 1864 " 50 "	168 —	168 50
Losy Como-Renten	39 —	41 —
Obligi indemnizacyjne. 10% podat.		
Czeskie " "	106 50	— —
Bukowińskie " "	100 50	101 50
Galicyjskie " "	101 50	102 —
Morawskie " "	105 75	— —
Niższo-austryackie " "	105 —	106 25
Wyższo-austryackie " "	104 50	106 —
Szląskie " "	110 —	— —
Styryjskie " "	104 50	— —
Siedmiogrodzkie 7½ "	101 25	102 —
Węgierskie " "	101 75	102 —
Węgier. z klauz. 1867 " "	101 75	102 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	142 85	143 25
6% Renta węgierska złota	122 —	122 15
4½% " " " (za Ostbahn)	102	102 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	108 50	108 75
Boden-Credit węgierskie 140 "	— —	— —
" " austryackie 80 "	225 —	225 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 "	301 30	301 70
" " węgierskie 200 "	301 75	302 —
Depositen-Bank 200 "	203 75	204 —
Escompt-Gesell. niż. austr. 500 "	820 —	826 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. 200 "	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 "	854 —	856 —
Unionbank 100 "	104 75	105 —
Verkehrsbank ogólny 140 "	148 —	148 50
Wied. Bankverein 100 "	105 60	105 90
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	61 —	62 25
Alföld-Fiume 200 " 5%	177 —	177 25
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	554 —	556 —
Elżbiety 210 " "	232 75	233 25
Linz-Budweis 200 " "	206 —	207 —
Salzburg-Tyrol 200 " "	197 25	197 75
Ferdynanda Nordbahn 1050 " "	2395	2400
Franciszka Józefa 200 " "	208 50	208 75
Gal. Karola Ludwika 210 " "	280 75	281 25
Koszycko-Oderberg 200 " "	147 75	148 50
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 " "	187 75	188 50
Nordwest austr. 200 " "	178 25	178 75
" " Lit. B. 200 " "	184 75	185 25
Rudolfa 200 " "	180 25	180 75
Siedmiogrodzka I 200 " "	176 —	176 50
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 " "	318 75	319 —
Südbahn (Lombardy) 200 " "	146 10	146 30
Theisbahn (Cisańska) 200 " "	249 25	250 —
Węg. gal. Łupkowska 200 " "	170 —	170 50
" Nord-Ost 200 " "	166 —	166 25
" Westb. Stuhlw. 200 " "	171 50	172 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden-Credit Allg. złotem płatne	121 20	121 50
5% " " " papier. 32 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskie. 18 "	98 —	99 —
7% Listy dłużne " 20 "	101 50	102 —
6% Towarz. kred. " 36 "	98 75	99 —
5½% " " złote 36 "	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 65	— —
5% " " " "	99 75	100 50
6% " " " " nowe 37 lat	99 75	100 50
5% " Bank. Hipot. lwow.	101 60	102 10
6% " " " Włość.	— —	— —
5% Bank austr.węg. (National.) w. a.	101 50	102 50
5% Szlasko-austr. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Credit 34 lat	— —	— —
5½% " Boden-Credit-Institut	101 75	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	99 40	99 70
Alföld-Fiume 200 " "	99 70	100 —
" " Em. 1874 200 " "	98 75	99 25
Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6%	110 20	— —
Elżbiety 100 " 4½%	— —	— —
" Em. 1862 300 " "	— —	— —
Elżbiety Linz-Budweis 200 złr. 5%	— —	— —
" Em. 1870 200 " "	— —	— —
" Em. 1872 200 " "	— —	— —
" Salzb.-Tyr. 1870 200 " "	— —	— —
Eperies. Barn. węg. część 300 " "	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	105 75	106 25
" " wal. austr. "	101 75	102 25
" Mor.-Szlą. lin. 1871/72 5%	108 70	109 20
" Poż. 14 milion. 1882 "	104 25	105 —
" Poż. 1872 r. 100 złr. 5%	105 —	105 30
Franc. Józefa Em. 1867 200 " "	90 —	90 20
" " Em. 1873 200 " "	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 " "	100 25	100 50
" II " 1871 300 " "	— —	— —
" III " 1872 300 " "	— —	— —
Koszycko-Oderb 200 " "	100 10	100 50
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½%	96 80	97 30
" II " 1867 300 " 4%	100 70	101 —
" III " 1868 300 " "	98 75	99 —
" IV " 1872 300 " "	99 50	99 —
Nordwestb. austr. 200 " "	104 —	104 20
" " Lit. B 200 " "	103 50	103 90
" " E. 1874 200 " "	— —	— —
Rudolfa 300 " "	— —	— —
" Em. 1869 300 " "	— —	— —
" Em. 1872 300 " "	— —	— —
" Salzka. gut. zł. 300 " "	109 90	110 10
Siedmiogrodzkie I 200 " "	96 80	97 10
Staatseisenbahn 500 fr. 3%	187 —	187 75
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	144 —	144 25
" " 200 złr. 5%	122 50	122 75
Theisbahn-Gesell. " "	103 75	104 25
Węg. gal. Łupkow 200 " "	97 80	98 20
" " II Em. 200 " "	97 60	98 —
" Nordost 300 " "	96 60	97 —
" " złotem 200 " "	120 25	121 —
" Westbahn 200 " "	— —	100 50
" " Em. 1874 200 " "	98 —	99 —
Losy.		
5% Donau-Regul. złr. 100	115 75	116 25
Premiowe Wiedeńskie " 100	125 50	126 —
" Węgierskie " 100	114 50	115 —
3% " Tureckie fr. 400	20 10	20 40
Kredytowe złr. 100	175 50	176 —
Clary złr. 42	42 50	43 50
4% Donau-Dampfsch. " 105	116 —	117 —
Insbrucku " 20	19 —	19 75
Keglewicha " 10½	19 —	— —
Krakowskie " 10	18 —	18 50
Ofner (miasta Budy) " 40	41 50	42 50
Pałfy " 42	38 75	39 25
Rudolfa " 10½	18 75	19 25
Salma " 42	57 50	— —
Salzburgskie " 20	21 50	22 50
St. Genois " 42	48 —	48 50
Stanisławowskie " 20	23 50	24 50
4½% Tryesteńskie " 105	128 —	130 —
4% " " 50	68 —	— —
Waldsteina " 21	30 —	31 —
Windischgrätza " 21	38 20	38 60
Waluty.		
Dukaty ważne	5 76	5 78
20-frankówki	9 67	9 68
Imperyały rosyjskie	9 94	9 96
Funty szterl. angielskie	12 14	12 19
Liry tureckie złote	11 03	11 05
Marki niemieckie za 100 marek	59 55	59 65
Rubel papierowy za 100	121 75	122 25

Lwów 15 lipca.	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	286 —	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	99 60	100 60
4% " " " " "	92 75	94 25
5% " " " " 37-letnie	99 60	100 60
6% " " Banku hipot. gal.	101 50	102 50
6% " " " włość. galic.	— —	— —
5% Obligi indem. gal. 5% podat.	101 20	102 20
6% " pożyczki krajowej	102 —	103 25

Warszawa 15 lipca.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	97 30
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 75
kupon	— —	47



(1817)

Za duszę ś. p.

X. Maryana Kamockiego

misyonarza zmarłego w Paryżu 7 lipca b. r.,
odprawionem zostanie

Nabożeństwo żałobne
w kościele PP. Wizytek
we czwartek d. 17 lipca b. r.
o godz. 9ej.

Celebrować będzie J. E. X. Biskup Krakowski.

Młody człowiek ukończywszy szkołę agronomiczną wyższą w Czechach — szuka posady praktykanta ekonomicznego. Mówi po polsku, po czesku i po niemiecku. — Łaskawe zgłoszenia pod lit. **B. B. M.** poste restante **Tarnów.** (1849-1-2)

Apteka w Andrychowie

poszukuje asystenta. — Bliższa wiadomość u właściciela. (1848-1-3)

CUKIERNIA

Feliksa Drozdowskiego
w TARNOWIE
przyjmie chłopca do praktyki z ukończoną 4tą klasą normalną orsz z dobremi świadectwami.
(1847-1-3)

Zmiana kuchni!

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż kucharz, który przed trzema laty kuchnię moją prowadził

z dniem **15 lipca** 1884 r.

na nowo prowadzenie tejże objął, a wiedząc że Szanowna Publiczność była zadowolnioną, przeto polecam się i teraz łaskawym względom Szan. Publiczności.

Z szacunkiem (1846-1-2)

S. Ungar,
restaurator,
w Krakowie, ul. Karmelicka l. 4.

Obermüller **fachowy,** dobrze obznajomiony kilkunastoletnią praktyką z mechaniką młynów parowych jakoteż i walcowych amerykańskich, w ustawianiu tychże, jako stolarz, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady w Galicyi lub zagranicą. Wiadomość u *Mierzwińskiego* burmistrza w Ryglicach, w Galicyi. (1759-3-3)

Dr. ANJELA
zakład wodolecz. w Zuckmantel

(w Szlązku austr.)

W najpyszniejszej okolicy górskiej tuż pod lasem położony. Najstaranniejsza piecza o chorych i leczenie tychże. Użycie elektroterapii, miesienia i kąpieli igliwiowych. Najbliższa stacya kolei żelaznej **Ziegenhals** jest o milę odległą. (1667-17-20)

Dra HARTMANNA
„AUXILIUM“

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.** Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.** (1756-70-)

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

Weyla stołek kąpielowy do ogrzania jest najpraktyczniejszym przyrządem kąpielowym na wsi. Za 3 cnt. można mieć ciepłą kąpiel. Dotychczas sprzedano **7000 szt.** Cenniki darmo. Także na **częściowe spłaty. L. Weyl,** posiadacz c. k. przywileju w Wiedniu, Kärnthnerring Nr. 17. **Wanny kąpiel. do ogrzania, przyrządy natryskowe, lodownie i t. d.** Stołek kąpielowy z piecem kosztuje 20 złr., bez pieca 15 złr. (1514-13-30)

Zakład leczenia wodą
Priessnitzthal
w Mödling,

30 minut od **Wiednia** odległy, w ślicznem położeniu i okolicy lesistej. **Doskonały pensyonat — przystępne ceny.** (1021-30-30)

Wyjaśnień udziela naczelny lekarz
Dr. Józef Weiss,
członek wiedeńskiego wydziału lekarskiego i redaktor „Zeitschrift für Therapie“.

Mieszkanie

frontowe na piętrze, suche i bardzo ładne, składające się z trzech pokoi i kuchni, oraz piwnicy jest **każdego czasu do wynajęcia** za bardzo niską cenę na *Krowodrzy* trzeci dom za rogatką L. 73.
(1767-1-)

W Karlsbadzie

ordynuje (1740 5-5)

Dr. W. JAWORSKI,
docent chorób narządu trawienia w Wszechnicy Jagiellońskiej,
„Apotheke zur Böhmischer Krone“ przy Mühlbrunn.

Ogrodnik

kawaler, Polak, dyplomowany, stypendysta c. k. ministerstwa rolnictwa, praktyk przez lat 12 we wszystkich gałęziach ogrodnictwa w kraju i zagranicą, poszukuje zaraz odpowiedniej posady w Królestwie, Poznańskiem lub Galicyi.

Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **J. Maślanka à St. Petersbourg, Jardin botanique.** (1605-8-8)

W ogrodzie Strzeleckim.

We czwartek dnia 17, w piątek dnia 18 i w sobotę dnia 19 lipca b. r.

KONCERT

siedmiu słynnych hiszpańskich wirtuozów dzwonkowych
rodzeństwa Espira,
jedynych rzeczywistych koncertantów dzwonkowych, z których najmłodsze z rodzeństwa, **mała Laura, liczy dopiero 3 lata.** (1851-1-3)

Otwarcie kasy o godz. 4½, początek o godz. 6½.
Wstęp dla dorosłych 30 cent., dla dzieci 15 cent.

J. & C. BLOOKER, Amsterdam.

Szczególnie łatwy do strawienia, obfity w pożywne części.

A. G. IHLE. Główny skład w Wiedniu, I., Kohlmarkt 4.

Zupełnie czysty holenderski bez tłuszczu
proszek kakaowy,
w okrągłych puszkach blaszanych po ½, ¼ i ⅛ kilo.
Szczególnie do polecenia chorym, cierpiącym na żołądek, osłabionym dzieciom i tym, którzy kawy nie znoszą.

BLOOKERA sławna CZOKOLADA,
smacznie przyrządzona w paczkach po 25, 40 i 50 cnt.

Do nabycia u **Józefa Voigt & Comp.**, „zum schwarzen Hund“, Hohermarkt Nr. 1 i w **głównym składzie dla Austro-Węgier u G. A. Ihle w Wiedniu,** Stadt, Kohlmarkt Nr 4.
SKŁAD w KRAKOWIE w handlu Antoniego Hawełki, — we LWOWIE w handlu A. Mańkowskiego, — w STANISŁAWOWIE u Jana Macury. (1789-1-12)

Ogłoszenie licytacyjne.

L. 32301. (1709-2-3)

Celem wydzierżawienia dochodów mytniczych przy drogach krajowych na rok 1885, ewentualnie zaś po koniec roku 1887, przeprowadzone będą we właściwych Wydziałach powiatowych rozprawy licytacyjne.

Termina pomienionych rozpraw oznaczą pojedyncze Wydziały powiatowe, w czasie wszakże pomiędzy 8ym sierpnia a końcem września b. r.

Wykaz stacyj mytniczych wystawionych na licytacyę w roku 1884.

Nr. porz.	Grupa	Droga krajowa	Powiat	Nazwa stacyi	Cena wywołania złr. w. a.	Uwagi.
1.	I.	Kraków-Chełmek	Krakowski	Przeginia duchowna	414	
2.				Kaszów	736	z domkiem
3.		Czyżyny-Cło		Branice	625	z domkiem
4.			Chrzanowski	Babice	400	
5.				Podzagórnie	450	z domkiem
6.				Chełmek	250	
7.		Wadowice-Sucha	Wadowicki	Goryczkowce	2080	
8.				Skawce	1200	
					6.155 złr.	
9.	II.	Słotwina-Brzesko-Nowy-Sącz	Brzeski	Pomianowa	1836	z domkiem
10.				Gnojnik	561	
11.				Iwkowa	374	z domkiem
12.				Góra Just	837	
13.				Kurów	315	z domkiem
					3.923 złr.	
14.	III.	Dębica-Nadbrzezie	Mielecki	Rzyszki	1672	
15.		Tarnów-Szczucin	Dąbrowski	Radwan	2050	z domkiem
					3.722 złr.	
16.	IV.	Rzeszów-Nadbrzezie	Rzeszowski	Staromieście	1270	z domkiem
17.				Jasionka	3665	z domkiem
18.			Kolbuszowski	Sokołów		z domkiem
					4.935 złr.	
19.	V.	Przemyśl-Sanok	Przemyski	Olszany	1500	
20.				Przemyśl	1900	
					3.400 złr.	
21.	VI.	Żółkiew-Mosty-Krystynopol	Sokalski	Błotnia	1436	z domkiem
22.				Nowy dwór	2489	z domkiem
					3 925 złr.	
23.	VII.	Zimnawoda-Hoszany	Grodecki	Stawczany	1130	z domkiem
24.				Porzecze	900	z domkiem
25.		Lwów-Rohatyn	Bobrecki	Repechów	450	
26.				Spilczyn	600	z domkiem
27.			Lwowski	Dawidów	1525	z domkiem
					4.605 złr.	
28.	VIII.	Zborów-Załośce	Złoczowski	Kudobińce	600	z domkiem
29.				Młynowce	500	z domkiem
30.				Załośce	600	z domkiem
31.		Złoczów-Brzeżany		Bohutyn i Rozchadów	1850	
					3.550 złr.	
32.	IX.	Tarnopol-Podwołoczyska	Tarnopolski	Smykowce	3017	
33.		Rohatyn Brzeżany-Tarnopol		Zagrobela	6772	z domkiem
34.		Smykowce-Suchostaw	Skałacki	Krzywe	2080	z domkiem
35.				Panasówka	1040	
					12.909 złr.	
36.	X.	Tyśmienica-Kołomyja	Tłumacki	Ottynia	2288	z domkiem
37.				Tyśmienica	2502	z domkiem
38.		Sielec-Zaleszczyki	Horodeński	Raszków	1050	z domkiem
39.				Serafińce	1420	z domkiem
					7.260 złr.	
40.	XI.	Monasterzyska-Czortków	Czortkowski	Czortków	1700	z domkiem
41.				Dzuryn	1100	z domkiem
42.		Buczacz-Tłuste		Koszyłowce	804	
					3.604 złr.	
43.	—	Zakluczyn-Niedzica	Nowosądecki	Gołkowice	2628	z domkiem
					2.628 złr.	
44.	—	Przeworsk-Kańczuga	Łańcucki	Przeworsk	1703	
					1.703 złr.	

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości, Wydział krajowy oznajmia zarazem, że do dnia 30 września b. r. przyjmować będzie także oferty zbiorowe na całe grupy wykazem objęte.

Do ofert tych dołączyć należy wadyum licytacyjne, które wynosić ma 10% łącznej kwoty wywołania. Każda oferta ma być należycie opieczętowaną i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są wszystkie warunki licytacyjne i że wszystkim tym warunkom w zupełności się poddaje. Wyjątkowe i wątpliwej treści zastrzeżenia, uwzględnione nie będą. Na kopercie oferty wymieni podający nazwy tych stacyj, o których dzierżawę się ubiega.

Otwarcie ofert zbiorowych nastąpi dopiero po nadejściu wyników licytacyjnych z właściwych powiatów, porównanie zaś tychże odbędzie się wobec komisyi przez Wydział krajowy wyznaczonej.

Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąść można w Departamencie IV. Wydziału krajowego lub też w kancelaryach Wydziałów powiatowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 28 czerwca 1884 r. *Grott.*

Młody człowiek

uzdolniony rękodzielnik w zawodzie kowalskim i ślusarskim, podejmuje się wszelkiej reparacyi machin i wyrobu narzędzi rolniczych, kucia powozów i wózków, kucia koni — poszukuje więc odpowiedniego miejsca w większych dobrach lub jako maszynista do prowadzenia lokomobili. — Adres: **R. M. Nr. 33** poste rest. **Rzeszów.**
(1725-3-3)

Nici, wełny i bawełny

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku i w wielkim wyborze
poleca
Wilhelm Fenz w Krakowie.
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1806 25-)

Drugie półrocze

praktycznej **nauki gospodarstwa,** połączonej z wykładem teoryi i zwiedzaniem lepszych gospodarstw, zaczyna się u mnie z dniem 1 sierpnia b. r.

Dobranowice, poczta Wieliczka.
(1758-3-5) *Lippoman.*

Czokolada
SOCIÉTÉ FRANÇAISE

w WIEDNIU, Währing, Gürtelstrasse 15.

Uznany wyborny wyrób.

Najlep. rozpuszczalny proszek kakaowy pozbawiony tłuszczu w puszkach blaszanych
po ½, ¼ i ⅛ kilo.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych sklepach korzennych **w Krakowie.** (1729-5-120)

Panna służąca z Poznańskiego, uzdolniona w swym zawodzie, znająca krawiecczyznę i szycie na maszynie, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca od 15 sierpnia lub 1 września. Adres: *Marya Reich*, Libusza, poczta Biecz. (1757-3-3)

Niniejszem mam zaszczyt oświadczyć

P. P. Właścicielom gorzelń,

że urządzam kadkarnie tak, że przy 12-to godz. ferment — co po doznanej klęsce wodnej najwłaściwszem — w 35 Hektl rozmiarze, zaciera się 30 metr. centr kartofli. przy bardzo prostym sposobie i zawsze świeżej matce. Zmiana naczyń nie przyniesie 15 złr. kosztów. (1839-2-3)

Orzechowski, w Chorzelowie, p. Mielec.

RUDOLF GLIXELLI

BLACHARZ
w Krakowie, w domu własnym ul. Łobzowska Nr. 6.

znany od wielu lat jako praktyczny i sumienny wykonawca robót, w zakres jego zawodu wchodzących, podejmuje się i nadal pokrywania dachów i wież kościelnych, tak w miejscu jakoteż i na prowincyi — wszelkim metalem, czy to własnym, czy też na ten cel mu dostarczonym, z 2—3 letnią gwarancyą. Zarazem poleca skład swój zaopatrzony w wszelkie wyroby blacharskie na potrzeby domowe, kąpielowe i t. p. po cenach bardzo umiarkowanych.
(1405-5-9)

Czereśnie sercowe codziennie świeże rozsyłam pocztą i pospiesznym frachtem w każdej ilości **koszyk 5 kilo** opłatnie po złr. 1·30.
S. Müller, handel nasion w Bisenz (na Morawie).
(1716-16-25)

Stephanie-Ess-Bouquet
najświeższe i najlepsze perfumy!
w oryginal. flaszeczce 1 złr., 6 flasz. 5 złr. w. a. (1787-24-100)
GUSTAW GUNESCH,
droguista,
w Wiedniu, I., Uniwersitäts-Strasse Nr. 4.
Odprzedający otrzymają znacz. zniżkę.

Prazka akademia handlowa.

Następny rok szkolny rozpoczyna się **16 września.** Warunkiem przyjęcia jest wykazanie się dobrego postępu z ukończonej **czwartej klasy szkoły średniej.** Ukończeni uczniowie mają prawo do jednorocznej służby wojskowej. W razie choroby mają uczniowie w szpitalu handlowym **bezpłatne pielęgnowanie.** Wpisy odbywać się będą od 10 do 15 września codzień od godz. 8 do 12. Na ustne lub piseмne zapytania udziela kancelarya dyrekcyi, Altstädter Fleischmarkt Nr. 8 nowy, każdej chwili wyjaśnienia, również prospektów i sprawozdań rocznych.

Z polecenia przełożonego praskiego gremium kupieckiego.
[1794-1-3] **Dr. Ernest Kaulich,** dyrektor.

Wyroby odwaniające.

Kwas karbolowy, proszek karbolowy, siarkan żelaza
dostarczają tanio w najlepszym gatunku
J. Medinger & Söhne w Wiedniu.

Polecamy usilnie zaopatrzenie się w te artykuły, ponieważ nietylko ich ceny wskutek ciągłego wielkiego i codziennie wzrastającego popytu w górę idą, lecz także obawiać się należy wkrótce dotkliwego braku. (1793-1-3)

Piwo Tenczyńskie.

Z powodu zmian zaprowadzonych w browarze, tak w zarządzie jak i w wyrobie piwa, mamy zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że z dniem **1 maja b. r.** rozpoczęliśmy nanowo sprzedaż piwa Tenczyńskiego **w agencyi przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 19.**

Zarząd browaru.

Objąwszy ponownie po latach ośmiu obowiązki piwowara w browarze Tenczyńskim z dniem **1ym listopada r. z.**, mam zaszczyt zawiadomić dawnych łaskawych odbiorców, że z dniem 1 maja r. b. rozpoczęła się sprzedaż znanej dobroci **piwa Tenczyńskiego** na beczki i butelki w Krakowie przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 19. (1342-15 20)

Wesely, piwowar Browaru Tenczyńskiego.

Odznaczony w Lyonie 1872, Wiedniu 1873, Paryżu 1878 srebrnym medalem.

SAXLEHNERA ZDRÓJ GORZKI
Hunyadi János

zbadany przez **Liebiga, Bunsena, Freseniusa,** tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak **Bamberger, Virchow, Hirsch, Scanzoni, Buhl, Nussbaum, Esmarch, Kussmaul, Schultze, Friedreich, Spiegelberg, Wunderlich itd.** zasługuje słusznie być poleconym jako (724-20-20)
najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.

Składy są we wszystkich handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach, jednak należy żądać zawsze wyraźnie **Saxlehnera wodę gorzką.** Opisy zdrojów darmo.
Właściciel: **Andrzej Saxlehner w Budapeszcie.**

Czcionkami Drukarni „Czasu“.
Odpowiedzialny rządca Drukarni Józef Łakociński.